



Początek roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 5 był sumny i uroczysty. Wiązało się to z jubileuszową inauguracją. Wielu gości zaszczyliło swoją obecnością uczniów i nauczycieli. Wśród nich również przemawiało, życząc wszystkim sukcesów w nowym roku. Na rzecz szkoły przekadana kserokopiarka, a wszyscy nauczyciele otrzymali terminarze, które niewątpliwie pomogą im w pracy pedagogicznej. Mniej zachwycone były dzieci, które musiały długo stać, a rwały się do pogaduszek z kolegami. W końcu nie widzieli dwa miesiące. Uroczystość uświetniła część artystyczna, przygotowana przez uczniów. Specjalna delegacja złożyła kwiaty przy tablicy pamiątkowej kościoła NSPJ, przy której w czasie II wojny światowej oraz na grobie zmarłego dyrektora Erwina Retkowskiego. W szkole zwierzchni i zostali zaproszeni na poczęstunek. Teraz w „Piątce” trwa już normalna praca. Przystąpiło do niej 1200 uczniów i 55 nauczycieli. (J) (relacje z rozpoczęcia roku szkolnego na str. 10)

Po ponad dwumiesięcznym oczekiwaniu doszło wreszcie do zwołania sesji Rady Miejskiej Turku. Głównym punktem obrad jest wybór burmistrza. Oficjalnie zostały zgłoszone dwa kandydatury: Krystyna Baranowskiej i Romana Rybaczyńskiego. Nowy burmistrz przedstawi kandydatów na stanowiska swoich zastępców.

Wybierają burmistrza

Urtek jest ostatnim miesiącem bez nowych władz wykonawczych. Sesja zwołana na przełomie września została przygotowana i poprowadzona z spotkaniem radnych z oddzielnymi zebraniem burmistrza. Wydaje się prawie pewne, że tym razem wybór burmistrza nie zostanie zadecydowany przez jakies nadzwyczajne okoliczności.

Ponieważ „Echo Turku” jest drukowane właśnie 6 września, nie możemy Państwu zakomunikować radosnej nowiny, ale gdy numer ten trafi do rąk Czytelników z pewnością już będzie wiadomo, kto został wybrany. Z naszego sondażu wynika, że większe poparcie ma dotychczasowy burmistrz. O wyborze sondażujący prawdopodobnie głosy radnych SLD.

Szalom!

W związku z pięćdziesiątą rocznicą likwidacji łódzkiego getta grupa Żydów z Izraela zorganizowała wyjazd do Polski. W grupie tej znaleźli się także Żydzi związani z naszym miastem: Vidavski, Bienstock, Seiffe, Spinka, Eliash, Bikovski, Yachin, Shmul, Kowalski, Zommer. Wraz z rodzinami przyjechali oni do Turku celem odwiedzenia swego rodzinnego miasta, odsłonięcia pamiątkowej tablicy, spotkania ludzi, którzy ich jeszcze pamiętają. Goście z Izraela odwiedzili także miejsce starego cmentarza żydowskiego na Zdrojkach, Czachulec (gdzie Niemcy stworzyli getto) i obóz zagłady w Chełmie nad Nerem. Dwudniowy pobyt gości z Izraela na Ziemi Turkowskiej był pierwszym tego typu przedsięwzięciem zorganizowanym tu po II wojnie światowej. (relacja na str. 6 i 7)

Prokuratura Rejonowa w Turku aresztowała dwóch przedsiębiorców Tadeusza K. i Grzegorza S. Oskarżeni są o wyłudzenie kredytów. Grozi im kara do dziesięciu lat więzienia i wysoka grzywna.

Aresztowanie biznesmenów

Aresztowanie nastąpiło 12 sierpnia, oskarżeni otrzymali trzymiesięczną sankcję prokuratorską, którą podtrzymał Sąd Wojewódzki (aresztowani starali się o uchylenie sankcji). W akcie oskarżenia zarzuca się im m.in., że „we wniosku o udzielenie gwarancji kredytowej przez PKO S.A. potwierdzili nieprawdę zawiązując znacznie wartość posiadanego majątku i ukryli fakt przywłaszczenia dwóch samochodów”. Ponadto zarzuca się im, że nie spłacali zaciągniętego kredytu, a także nie płacili podatków (zaległości wobec Urzędu Skarbowego wynoszą ok. 118 mln zł).

Prokuratura dąży do zabezpieczenia ich majątku (domów i ruchomości) na poczet ewentualnej grzywny. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, w Prokuraturze Rejonowej w Turku prowadzi się już ok. 20. podobnych spraw przeciwko prywatnym przedsiębiorcom z naszego rejonu. Przesłuchania zaczynają obejmować również pracowników banku PKO S.A. Podobno suma nie ściągniętych przez ten bank kredytów sięga kwoty 75 mld zł. Jeśli wszystkie sprawy prowadzone przez prokuraturę zostaną wkrótce w ten sposób sfinalizowane, a bank przyniesie się do niemożności ściągnięcia tak wysokich kredytów, to afery w naszym mieście mogą odbić się głośnym echem w całym kraju.

AP

Poszedł na grzyby i jest nieżywy

Tym razem jednak nie zatrucie grzybami było powodem zgonu. Mieszkaniec Osiedla Wyzwolenia, emerytowany pracownik elektryczni wyszedł z domu w środę 31 sierpnia. Zamierzał spędzić trochę czasu na działce, a potem iść do lasu na grzyby. Tymczasem naza-

jutrz znaleziono go nieżywego w Dierżanej (pod Galewem, w okolicy przepompowni). Na plecach denata stwierdzono powierzchowne obrażenia, ale dopiero sekcją zwłok wykaże jaki był powód zgonu. Prawdopodobnie nie był to jednak wypadek. Śledztwo w toku. (a)

Reklama w kalendarzu

Do końca września przyjmujemy ogłoszenia do kolorowego kalendarza na 1995 rok, który będzie bezpłatną wkładką w noworocznym „Echo Turku”. Informacje: 76-53-41.

Posprzątajmy Turek

W całej Polsce w dniach 17-18 września odbędzie się wielka akcja na rzecz czystości. Samorządy, instytucje, organizacje i osoby prywatne przygotowują się do wielkiego sprzątnięcia. Również w Turku akcja ta znajdzie swój odzew.

Organizatorzy sprzątnięcia MDK i Sanepid zapraszają wszystkich chętnych na turkowski rynek obok ratusza w sobotę 17 września na godz. 14.00. Następnie jed-

na grupa ruszy w kierunku nadleśnictwa celem uprzątnięcia lasu, a druga zajmie się sadzeniem drzewek. Po pracy przewidziane jest smażenie kielbasek przy og-

Miej serce dla petenta

Ostatniego dnia sierpnia przyszedł do naszej redakcji starszy pan, którego znamy z poprzedniej interwencji dotyczącej problemów meldunkowych. Pisaliśmy o tej sprawie w nr 8 „ET” w rubryce „Moje kłopoty”. Okazuje się, że jego kłopoty wcale się nie skończyły.

Gdy przyszedł do UM załatwić swą ciągle nie zakończoną sprawę, na drzwiach pokoju nr 35 wisiała kartka odsyłająca do pokoju 52. Zanim został przyjęty przez urzędniczkę trochę to trwało. Zrobiło mu się niedobrze i usiadł na ławeczce pod drzwiami (pan ten jest chory na serce). Urzędnikowi z pokoju 35 nie spodobała się obecność starszego pana - straszyl go policją i nie docierało do niego to, że w takiej sytuacji potrzebna jest pomoc lekarska. Urzędniczka z pokoju

52, gdy starszy pan poprosił o sprostowanie pogotowia, odesłała go do pokoju, w którym powinien być załatwiony. Gdy w końcu wezwano pogotowie okazało się, że pomoc była potrzebna. Stwierdzono przyspieszenie rytmu serca na tle nerwicowym. Na własną odpowiedzialność nie został w szpitalu, bo jak sam mówi, musi załatwić do końca swe sprawy.

Nam nasuwa się pytanie: czy rzeczywicie w takiej instytucji musi panować taka ignorancja, bezduśność i lekceważenie człowieka?

Sienkiewiczza. Także wjazd i wyjazd z parkingu od strony targowiska jest w tych dniach niemożliwy.

— Po dłuższej nieobecności odwiedziłem mój rodzinny Turek. Przyznaję, że bardzo się zmienił. Wylądował rynek, park, przełożono chodniki w centrum miasta. Od kilku lat mieszkam i pracuję w Niemczech. Między innymi zajmowałem się układaniem chodników. Tam najpierw kładliśmy tłuczeń, ubijaliśmy go i dopiero szedł mokry piasek (także ubijany), na którym kładliśmy płytki lub kostkę. Tymczasem w Turku panowie układający kostkę używali sporej warstwy podsypki z suchego piasku. Efekty ich pracy będą takie, że po pierwszych deszczach kostka się pokrzywi, a za dwa lata chodniki trzeba będzie przekładać ponownie. Być może Turek jest bogatszy od Monachium, ale czy to usprawiedliwia marnotrawstwo?

— Pragnę zwrócić uwagę na to co dzieje się w parku. Dużymi nakładami finansowymi doprowadzono go do porządku, a nawet powiększono i dla kogo to? Dla bandziorów i narkomanów, którzy go dewastują. Byłem świadkiem jak ok. 15-oso-

nisku, konkursy (m.in. na wierszyk o czystości i służbach porządkowych), itp.

Sprzątnięcie miasta odbędzie się we współpracy ze służbami odpowiedzialnymi za sprawy zielone. Organizatorzy wyrażają nadzieję, że akcja ta uzyska szerokie poparcie. Liczą na uczestników i sponsorów.

Na temat udziału w sprzątnięciu informacji udzielają panie: Bożena Cesarz, MDK, tel. 78-50-49 i Krysztyna Baranowska, Sanepid, tel. 78-59-38. (a)



— Chciałabym zwrócić uwagę, że zdjęcie tablicy Klubu Sztuk Walki zamieszczone w 17 numerze „Echa”, pochodzi sprzed pół roku. Dziwi mnie, że pismo bazujące na aktualnościach pokazuje coś, czego już nie ma.

— Zbliżyła się jesień i zaczynają problemy z landlującymi owocami i warzywami na targowisku. W dni targowe (wtorki i piątki) oraz w soboty handlarze zastawiają chodniki, uniemożliwiając przejście wzdłuż ul. Legionów oraz na plac

bową grupą mężczyzn przywiązała linę do kilkudziesięcioletniego drzewa i je złamała. Zniszczono też karuzelę na placu zabaw dla dzieci, nie wspominając o ławkach. W lipcu będąc świadkiem wandalizmu zgłosiłem ten fakt telefonicznie policji. Nadaremnie jednak czekałem na interwencję, nikt nie przyszedł.

— Jestem tą czytelniką, której listu na temat zachowania się lekarki na pogotowiu nie opublikowaliście „nie chcąc wywoływać wrażenia naganki na służbę zdrowia” (tak napisano). A przecież mi nie chodziło a żadną nagankę tylko o ten incydent. Nie mam też zamiaru oskarżać wszystkich lekarzy. Z pogotowia udałam się do doktora Rybickiego, który był bardzo uprzejmy. Może dlatego do jego gabinetu była długa kolejka.

— Dlaczego nie poinformowaliście czytelników o przyjeździe do Turku Żydów i o uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy na kinie. Przyszłabym na tę uroczystość i być może spotkałabym moich żydowskich rówieśników, których pamiętam sprzed wojny.

(Redakcja o uroczystości dowiedziała się przypadkowo w ostatniej chwili).

Listy Do Echa

Każdy wie, a nikt nie powie

W związku z zamieszczonymi na łamach Waszego dwutygodnika z dnia 28 sierpnia 1944 r. w kolumnie „Listy do Echa” listem czytelniczki, krytycznie oceniającym pracę lekarza nazwanego Panem X, Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Turku uprzejmie prosi o pozostawienie imienia i nazwiska autorki listu bądź skontaktowanie z czytelniką. W celu bowiem ustosunkowania się do aroganckiego zachowania lekarza i ewentualnego zastosowania przewidzianych prawem środków dyscyplinujących konieczne jest szczegółowe wyjaśnienie sprawy, a przede wszystkim ujawnienie nazwiska lekarza.

Dyrektor dr nauk med. Ryszard Ożyński

Od redakcji: Zgodnie z prawem prasowym nie możemy ujawnić nazwiska autorki listu. Wspólnie z redakcją ZOZ apelujemy do niej o ujawnienie personaliów tajemniczego Pana X, którego tak naprawdę to przecież wszyscy dobrze znamy.

ZUS informuje

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uprzejmie informuje, że zgodnie z obwieszczeniem prezesa GUS z 8 sierpnia br., przeciętne wynagrodzenie miesięczne w III kwartale 1994 r. wyniosło 5.166.000 zł.

W związku z tym od 1 września br. 1/ zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne oraz porodowe nie ulegają zmianie
2/ zasiłki wychowawcze wypłacane samotnie wychowującym dzieci 1.100.000 zł miesięcznie a dla osób samotnie wychowujących dzieci 1.751.000 zł miesięcznie.

Ponieważ przeciętne miesięczne wynagrodzenie w III kw. br. wrosło w stosunku do I kw. br. o 3,9 proc. o taki sam procent od 1 września br. waloryzowane będą świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w tych przypadkach, w których przyjęta została zasada waloryzacji świadczeń procentem wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w kolejnych kwartałach.



Spicymierz śmierdzi

Mieszkańcy Spicymierza znani są ze swej aktywności. Ostatnio rozpoczęli przygotowania do największej jak dotąd inwestycji komunalnej we wsi, oczyszczalni ścieków.

— Ścieki — mówi sołtys Stanisław Pelka — są dla naszej wsi dużym problemem. Wpływa na to wyjątkowa, zwaarta zabudowa. Po zwodociągowaniu wsi linie ścieków znacznie wzrosła. Odrzadzanie ścieków do rowów powoduje, że w ciepłe dni Spicymierz śmierdzi. Na zebraniu sołectwa mieszkańcy uznali, że jedynym wyjściem jest budowa oczyszczalni ścieków.

— Skąd wiesz weźmie na to pieniądze? Nie sądzę, aby gmina pomogła, zważywszy, że sama boryka się z budową oczyszczalni w Uniejowie.

— Liczymy na pożyczki i dotacje z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Również mieszkańcy deklarują swój wkład finansowy. Liczymy mimo trudności także na pomoc gminy.

— Jaka to będzie oczyszczalnia i ile będzie kosztowała?

— Długo zastanawialiśmy się jaki typ oczyszczalni wybrać. Jeździiliśmy po kraju, przyglądaliśmy się. Doszliśmy w końcu do wniosku, że najodpowiedniejszą będzie oczyszczalnia typu „Lemna”, która będzie w stanie przyjąć 100 m³ ścieków dziennie. Koszt jej budowy wraz z kolektorem wyniesie około 7,5 mld zł.

— Kiedy rozpocznie się budowa?
— Najpierw planujemy wykup działki umożliwiającej w perspektywie budowę oczyszczalni, później zlecimy wykonanie planów. Dopiero wtedy zaczniemy załatwiać fundusze umożliwiające rozpoczęcie budowy.

— Czy wiesz powołała jakiś komitet budowy oczyszczalni?

— Nie tworzyliśmy żadnego dodatkowego ciała. Przy wodociągowaniu wsi powołał Spółkę Wodną, która poprowadzi i tę inwestycję.

Rozmawiał Andrzej R. Tyczyno

Po pewnej przerwie, od 9 lat corocznie organizowane są miejsko-gminne dożynki. Gospodarzami są kolejne wsie w gminie Uniejów. W Czepowie ostatnie dożynki odbyły się dwadzieścia trzy lata temu. W niedzielę 21 sierpnia zorganizowano je ponownie...

Dożynki – Czepów '94

Orkiestra dęta OSP z Wielenina sprzed budynku szkoły na boisko szkolne wprowadziła starostów i wieńce. Zagrano hymn państwowy. W imieniu organizatorów dożynek - wsi Czepów i Stanisławów - gości i zgromadzonych powital przedstawiciel wsi Marek Szczepaniak. Scharakteryzował wieś i działającą w nich organizację społeczną.

Zaproszono starostów z bochenkiem chleba. Starością była Halina Skotnicka, mieszkanka wsi Czepów, posiada 11-hektarowe gospodarstwo, a starostą Marian Wojch z Ożeszkowa 14,5-hektarowe - obydwu gospodarstwa ogólnotowarowe o dobrych wynikach produkcyjnych.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Miasta Mieczysław Urbaniak, który też odebrał pierwszy wieńiec od mieszkańców Czepowa i Stanisławowa. Mieszkańcy Ożeszkowa przekazali swój wieńiec księdzu kanonikowi Wojciechowi Krzyżaniakowi, a przedstawiciel wojewody konińskiego Adam Krakowiak otrzymał wieńiec od wsi Kuczki. Po mszy świętej podzielono się chlebem i wręczono nagrody za wieńce.

W części artystycznej wystąpił zespół „Malanowanie” z Malanowa oraz popisał się znany z humoru Piotr Andrejczak - mieszkaniec Czepowa.

Marek Jabłoński

„Moc’ Art”, czyli moc artystyczna

Kiedy w grudniu '90 roku zaproszono do MGOK w Uniejowie zespół młodzieżowy „Gejzer S” z MGOK z Zagórowa i tamtejszy dyrektor nazwał ten wspaniały zespół pieszczołliwie „szarpikami”. Zamarzyło się nam, by mieć podobny w Uniejowie...

Stało się to możliwe od stycznia 1991 r. Wtedy, jeszcze student Kołomska Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) i muzyk w wychowaniu muzycznym, Jan dał się namówić na próbę zorganizowania zespołu. Pomimo różnych przeszkód postanowili - „my też będziemy grać” - przyjmując nazwę „Moc’ Art”.

Choć już dzisiaj nie grają w zespole Sylwester Wawrzyniak - gitara, Marcin Rosiak - perkusja, a Jan nadal swój poziom i koncertował. Z obecnym perkusistą And-

rzejem Janakiem występowali w Poddębicach (koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy), w Słupcy („Słoch 93”), w Władysławowie („Rock Pop Party”), w Łęczycy, Turku, itp. Nagrali kilka własnych utworów na amatorskiej kasecie.

Ostatni największy sukces osiągnęli 16 lipca na I Nadgopiarńskim Festiwalu Muzycznym w Skulsku. Występowali 13 zespołów z województw: bydgoskiego i konińskiego oraz z Warszawy i Wroc-

ławia. Nasi zagrali dwa własne utwory pt. „Hulajnoga” (słowa Celestyn Pabin, muzyka Jan Piaseczny) i „Bezdroża” (słowa i muzyka Jan Piaseczny). Wystąpili w składzie: Krzysztof Pietrzak - wokal, Marcin Jaśkiewicz, Jan Piaseczny - gitary, Robert Haziór - gitara basowa, Andrzej Janiak - perkusja. Podobno komisja artystyczna nie miała problemu z wyłonieniem zwycięzcy, a zastanawiała się nad dalszą kolejnością. Pierwsza nagroda dla zespołu „Moc’ Art” to: nagroda pieniężna 3 mln zł i mikrofon „Shur”.

Piękny to prezent dla kierownika artystycznego zespołu Jakuba Pięgoty, który w przeddzień festiwalu obronił pracę magisterską...

Marek Jabłoński



Władysławów

Podczas sierpniowej sesji Rady Gminy na stanowisko wójta ponownie wybrano Józefa Kujawę.

Była to już trzecia z kolei sesja Rady. Prawdopodobnie gdyby nie doszło do porozumienia, Władysławów mógłby przejść pod zarządek ko-

Prawie pogodzeni

misaryczny. Warunki kompromisu zawartego przez radnych sprawiły, że w Zarządzie Gminy oprócz wójta zasiadają: z — ca Stanisław Kasprzak, członkowie: Wiesław Miling, Władysław Bartosik, Józef Lewandowski, Józef Przybyła, Krzysztof Zajac.

Mimo tych kompromisowych ustaleń wiele wskazuje na to, że najbliższe sesje Rady upływać będą pod znakiem rozliczeń wydatków z poprzedniej kadencji. Część radnych uważa m.in., że została przeinwestowana wieś Kuny. Z kolei inni zamierzają sprawdzić o ile przedłużono asfaltowanie drogi w Wyszyńcu.

Trudno na razie oczekiwać, aby we Władysławowie zapanowała sielanka, ale najważniejsze, że odbyły się już wybory władz wykonawczych. A dalej to jakoś pójdzie...

(a i)

Dobra dekanatem?

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że władze kościelne noszą się z zamiarem reorganizacji dekanatów. Prawdopodobnie w rejonie turkowskim powstanie nowy dekanat w Dobrej. W jego skład wchodziłyby parafie z gmin: Dobra, Przykona i Kawęczyn.

Echo Turku

BIOENERGOTERAPEUTA

Turek, ul. 3 Maja 2
codziennie
w godz. 9.00-12.00
i 16.00-18.00



3

Biuro
ogłoszeń
78-47-49

IX 1994

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, czyli popularne „Konserwy” przeżywają ostatnio kryzys. Mówiło się nawet o likwidacji zakładu. Na razie skończyło się na wybraniu nowego dyrektora. Jest nim inż. W. Dębowski (z Koła).

Nowy dyrektor - nowe pomysły

Pierwszymi sprawami, którymi się zajął było uporządkowanie umów zawartych przez zakład - nowe terminy płatności, nieco inny podział zysków, tak jak np. z patronackimi hurtowniami. Dyrektor Dębowski stawia również na maksymalne wykorzystanie obecnych możliwości zakładu tak, by pracownicy robili to co już umieją i mają w tym praktykę, a potencjał maszynowy był wykorzystany w całości. Tak więc stawia się na to, co jest już wypróbowane.

Obecnie w zakładzie pracuje prawie 300 osób. Trwa rozbudowa sklepu zakładowego, który powienien ruszyć w drugiej połowie września.

W ciągu miesiąca „Konserwy” sprzedają towar za około 8 mld zł. Zakład ma dość szeroką gamę pro-

duktów: przykładowo kompoty, ogórki, kapusta, bigosy. Proponuje również musztardę w 5 gatunkach, wody gazowane, lizaki i cukierki „Krówki” - w tej chwili 3 rodzaje. Może niedługo smakosze „Krówek” będą mogli spróbować 2 następne smaki: kokosowy i orzechowy oraz mieszankę pięciosmakową. W przygotowaniu jest nowy asortyment: paszтет, flaki w rosolu, klopsiki oraz posiłki regeneracyjne pod postacią konserw mięsnych.

Dla klienta widoczną zmianą jest estetyka wyrobów. Zmieniły się wieczka na słoikach, etykiety, które mają również miejsce na kod kreskowy.

Efekty działań będą widoczne za kilka miesięcy. Wtedy też klienci będą mogli wydać ocenę.

(1)

Tylko amfibia

Stały Czytelnik „Echa” zwrócił nam uwagę na wąski odcinek drogi, który prowadzi od ul. Dąbrowskiego obok sklepu piekarni PSS „Społem” do parkingu na tyłach bloku nr 21 przy ul. Uniejowskiej. Wystarczy jeden dzień deszczu, aby całą trasę pokryły ogromne kałuże uniemożliwiające normalny przejazd i przejście. Nasz Czytelnik twierdzi, że na tym terenie najlepiej poruszać się amfibią.

Taki stan drogi utrzymuje się już od kilku lat, ale jak zapewnił nas przedstawiciel właściciela drogi, tj. Spółdzielni Mieszkaniowej „Tełcza”, planowane jest rozpoczęcie prac nad poprawą nawierzchni jezdni. (a)



W letnie miesiące stałym tematem prasy lokalnej oprócz tradycyjnych już tematów ogórkowych (jak to w każde wakacje) była sprawa skutków wyborów samorządowych. O koalicjach i wyborach władz wykonawczych pisano głównie w lipcu. W sierpniu tematem numer jeden stały się diety radnych i zarobki burmistrzów oraz wójtów. *Zagłębie Wielkopolskie* przeprowadziło sondę na ten temat. Jednak nie wszyscy respondenci chcieli się wypowiadać. — Nie mogę ujawnić poborów wójta i jego zastępcy, to są ich dobra osobiste — powiedziała pani sekretarz gminy Turek, która była do tego stopnia tajemnicza, że nie chciała podać swego nazwiska. Również burmistrz Turku uchylił się od odpowiedzi: — Swoich dochodów nie podam. Może po tej sesji nie będę już burmistrzem, więc po co o tym pisać. *Zagłębie* dowiedziało się natomiast ile zarabiają szefowie samorządów w Dobrej i Kawęczynie.

O wiele dokładniejsze dane prezentuje natomiast na swych łamach *Gazeta Kolska*. Warto przy okazji zauważyć, że *Gazeta* od niedawna zaopatrzona jest w ambitny podtytuł „Tygodnik Regionalny” i oprócz gmin zwią-

zanych z Kolem obejmuje swym zasięgiem także Uniejów i Świnice Warckie. Tak przynajmniej głosi podpis pod winiętą tytułową pisma, bo zawartość merytoryczna na to nie wskazuje.

Ale wracamy do sprawy zarobków. Otóż *Gazeta Kolska* skrupulatnie wyliczyła jakie kto otrzymuje wynagrodzenie (zasadnicze, dodatek funkcyjny, służbowy, stazowy, a także ryczałt na przejazd). Jeśli wierzyć tym danym, to największe dochody ma burmistrz Kłodawy Zdzisław Domański — 13 mln 150 tys. zł brutto (plus ryczałt na 300 km).

Czytając te niezwykle interesujące dane trudno nie zauważyć tego, że chyba tylko nasze *Echo Turku* nie zrobiło takiego przeglądu. Może szykuje coś większego?

W innych pismach dominuje polityka. *Gazeta Poznańska* zapewnia, że „W Koninie nie będzie przewrotu” — tak brzmi tytuł wywiadu z przewodniczącą Rady tego miasta, która na początku swej wypowiedzi zaznacza: Unia Wolności skupia ludzi rozsądnych. Wyniki wyborów pokazują, że w konińskiej Radzie jest ich czterech, a w Turku jeszcze mniej. Jaki stąd wniosek?

Przegląd Koniński podpatrywał zawody w picie piwa, które zorganizowano z okazji dwulecia Radia „Konin”. Oprócz tekstu uwagę przyciąga również duże zdjęcie Rewińskiego z kuflem i tytuł „Chlali pywkę”. Natomiast ukazujący się od niedawna *Tygodnik Witkowski* przeprowadził obszerny wywiad z dowódcą sió-

dmeo pułku lotnictwa z Powidza. Jaka szkoda, że w Turku nie mamy lotników. Chociaż, może nie ma czego żałować. Do takiego wniosku prowadzi krótka, ale jakże wymowna notatka z *Gazety Słupskiej*, którą warto przytoczyć w całości:

Ponieważ lotnicy z Powidza wciąż przelatują nad Słupcą (również nocą), niebawem podamy numer telefonu szefa jednostki wojskowej. Każdy może zadzwonić i gościowi nawymyślać. Również w nocy.

W *Gazecie* można znaleźć jeszcze więcej takich „perełek”, dlatego proponujemy wszystkim przejeżdżającym przez Słupcę zainteresowanie się tym pismem. Dla zachęty przytaczamy fragmenty „Pierduśnika” — najpopularniejszej chyba rubryki w *Gazecie Słupskiej*:

(...) W tym samym mniej więcej czasie rzygał ze swojego domowego balkonu jeden z przegranych słupskiej polityki. Rozumiemy pana, nam też wiele się nie podoba. Tylko po co brudzić pranie sąsiadom?

(...) W jednym ze sklepów spożywczych w okolicy, klientka zwraca się do ekspedientki: — Czy jest Jan III Sobieski?

— Nie ma. Jest tylko mój mąż na zapleczu — odpowiedziała niepaląca kierowniczka sklepu.

Piękny dialog. Ale słupczanom humory dopisują, wiadomo, wkrótce tamtejsi właściciele gruntów zarobią niezłe pieniądze na sprzedaży ziemi pod budowę autostrady. A my po staremu — daleko od szosy. O czym z żalem przypominam

Mól Lokalny

Nie tak dawno turkowiacy byli bardzo zadowoleni ze zmian estetycznych, szczególnie w centrum miasta. A co z innymi terenami?

Coraz brudniej

Docierają do nas liczne interwencje świadczące, że Turek jest miastem zaniedbanym. Trzy interwencje dotarły z Osiedla Dobrego. Śmieć tam przez cały rok drzewa - topole, a właściciele domków sami nie mogą nadać sprzątać. Nie jest to ich jedyny problem. Pełne kosze na śmieci stoją ce na ulicy są omijane przez służby zajmujące się ich wywozem. Interwencje dotyczyły również ulic Mickiewicza i Kościuszki. Tu widac po prostu zaniedbanie. Ciągłe powstawanie sprawa ulicy Pilsudskiego. Idąc rano można zbierać kontener bulwaru, które leżą w krzakach. Papierki po lodach, opakowanie po papierosach są tu codziennym widokiem, a sama ulica nie była zamiatana od dawna.

To tylko niektóre z docierających do nas uwag na temat stanu czystości naszego miasta. Czy doczekamy kiedyś czystszych ulic, chodników, podwojek, zalatanych dżur i przejazdów podczas deszczu nie mocząc nóg powyżej kostek?



Zdążyliśmy krzyknąć

koło ciągnika. Jestem szczęśliwy, że wyszliśmy z tego żywi.

Najbardziej uszkodzony kie-

wego mercedesa z ciągnikiem. Z relacji jednego z pasażerów mercedesa wynika, że oba pojazdy jechały w kierunku Turku. Kiedy kierowca mercedesa zaczął wyprzedzać ciągnik z przyczepą, ten zajął mu drogę

rowka mercedesa został hospitalizowany, jego ojciec wyszedł z wypadku pokaleczony szybą, drugiemu z pasażerów założono w szpitalu opatrunki. Kierowca ciągnika nie odniósł żadnych obrażeń. Poszkodowani



Łapięcie ciągnika wymagało użycia sprzętu i ludzkich mięśni

nie. Dochodzi na niej często do wypadków i kolizji.

W dobrych warunkach at-

mosferycznych i drogowych w dniu 29 sierpnia w Olszówce, gmina Przykona, doszło do zderzenia osobowo-ciężaro-



Z tego samochodu już nic nie będzie



Jestem szczęśliwy, że wyszliśmy z tego żywi — powiedział ojciec kierującego mercedesem. foto — (art)

skracając do stacji benzynowej.

— Było już za późno na jakikolwiek manewr — komentuje ojciec kierowcy mercedesa — zdążyliśmy tylko krzyknąć i uderzyliśmy w lewe przednie

są mieszkańcami Konina.

Przybyli natychmiast policjanci zabezpieczyli miejsce wypadku i przystąpili do usuwania pojazdów z jezdni.

(art)

organy ścigania natychmiast rozpoczęły postępowanie, a następnie formalne śledztwo. Skontrolowano inkubator, w którym leżało dziecko, przesłuchano ordynatora oddziału, zwrócono się też do ekspertów z prośbą o opinię. Czynności śledcze trwają nadal, ale już wiadomo, że inkubator był sprawny.

czku. Rozległość tego poparzenia nie jest duża. Jednak wiem, że może ono być na tyle głębokie, iż jego następstwem mogą być nieodwracalne zmiany w organizmie dziecka. Mogą, ale nie muszą. Stąd też moja decyzja o wysłaniu dziecka do szpitala w Koninie. Na razie jestem w stałym kontakcie z or-

— Dlaczego nie powiadomiono prokuratury?

— Uznałem, że życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo.

Tyle powiedział lekarz. Matka dziecka pani Marzena Przybył z Malanowa po raz ostatni widziała zdrowe dziecko przy ostatnim karmieniu w nocy z 15 na 16 sierpnia:

— Rano o szóstej nie poproszono mnie już do karmienia. Pielęgniarka powiedziała, że dziecko już dostało jeść. Od koleżanki dowiedziałam się, że mojego dziecka nie było w tym łóżeczku co zwykle. Dopiero ok. godz. siódmej lekarz powiedział mi co się stało. Mały miał na ciele bąble, niektóre już pękły...

Jak się dowiadujemy dziecko przebywające w konińskim szpitalu nie ma już gorączki i je normalnie. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Tymczasem turkowska prokuratura nadal prowadzi śledztwo z 237 artykułu Kodeksu Karnego: „o nieumyślnym spowodowaniu obrażeń ciała”.

Edyta Harasna
Andrzej Piasecki

Za gorący inkubator

Co na temat wypadku ma do powiedzenia ordynator:

— Dla oddziału i dla mnie osobiście jest to wielka tragedia. Był to pierwszy tego rodzaju wypadek w ciągu mojej dwudziestoczwolletniej pracy lekarskiej, ale takie wypadki nie są odosobnione. Dziecko nie zostało jednak „usmażone”, jak twierdzą niektórzy. Jest jedynie nieznacznie poparzone, dokładnie ma blizny na prawej ręczce w okolicy łokcia i ramienia oraz na poli-

dynatorem chirurgii dziecięcej — doktorem Gielwanowskim.

Ordynator przyznaje, że skoro sprzęt był sprawny, to winę za wypadek ponosi człowiek. Pielęgniarka obsługująca inkubator otrzymała ustną naganę i straciła premię. Pracuje już ponad dziesięć lat, więc nie może być mowy o braku umiejętności lub niewiedzy: — Mogło to jedynie wyniknąć z jakiegoś niedopatrzienia...

W poniedziałek w naszej redakcji zjawiał się mężczyzna. Konieczne chciał się widzieć z „redaktorem, który rok temu pisał o śmierci młodej dziewczyny na porodówce”. Od razu też zaczął opowiadać o następnym dramacie, jaki ostatnio miał miejsce w naszym szpitalu:

— Majemu koledze poparzone dziecko w inkubatorze. Nikt — ani rodzice, ani prokurator — nie zainteresaował się tym zdarzeniem. Teraz dziecko leczone jest w szpitalu w Koninie, ale na pewno już do końca życia będzie uszkodzone. Musisz koniecznie o tym napisać. Sprawdził się czy to prawda. Wypadek miał miejsce, ale w prokuraturze nic o tym nie wiadzą. Szpital nie zgłosił dotąd tej sprawy, więc zdarzenie miało miejsce 16 sierpnia. Po naszym telefonie

11 IX 1994



Szalom! Szalom! Szalom! Szalom! Szalom!

Głównym punktem programu wizyty gości z Izraela w Turku było odsłonięcie tablicy pamiątkowej na zachodniej ścianie kina „Tur”, gdzie dawniej była synagoga żydowska.

Organizatorem uroczystości był Związek Turkowian w Izraelu, którego przedstawiciele prowadzili korespondencję z władzami naszego miasta. 23 sierpnia o godzinie dziewiątej tablica została odsłonięta. Napis w języku polskim, hebrajskim i angielskim głosi: TU STAŁA SYNAGOGA ŻYDOWSKA W TURKU WYBUDOWANA W ROKU 1861. ZBESZCZESZCZONA PRZEZ OKUPANTA HITLEROWSKIEGO.

Odsłonięcie tablicy

Witając gości z Izraela burmistrz miasta Roman Rybacki powiedział m.in.:

— Naród żydowski wydał wielu sławnych ludzi, w tym również turkowiannina Henryka Henocha Glicensteina, wielkiego rzeźbiarza i artystę. Jego dzieło „Mesjasz”, zostało niedawno zakupione przez Zarząd Miasta i wkrótce będzie zaprezentowane w naszym muzeum.

Jest nam niezmiernie miło powitać Was tu po tylu latach. Przed wojną w dziesięcio-

tysięcznym Turku było dwa i pół tysiąca Żydów. Okupację przeżyło około dziesięciu procent. Dziś nieliczni z tej grupy mogą uczestniczyć w odsłonięciu pamiątkowej tablicy. Cieszymy się, że przywieźliście ze sobą swoje dzieci, wnuków.

W imieniu gości przemówił pan Bykowski:

— Pozostała z nas mała garstka i ciągle się zmniejsza. Wkrótce nie będzie żywego świad-



W trakcie uroczystości przed kinem zgromadziło się kilkadziesiąt osób

ctwa naszych więzi z tą ziemią. Nasza podróż to zarazem pielgrzymka do grobów naszych ojców. Chcielibyśmy upamiętnić nie tylko zagładę, ale również obecność Żydów na tej ziemi.

Przedstawiciel Żydów podziękował też wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu tej uroczystości. Wręczono upominki, złożono kwiaty, zapalono świeczki. Żydzi odmówili modlitwy.

W trakcie uroczystości do grupy uczestników dołączyli przypadkowi przechodni. Kilkunastu starszych turkowieckiego obserwowało przebieg tego niecodziennego spotkania. Gdy uroczystość dobiegła końca, Żydzi i Polacy nawiązali indywidualne rozmowy, rozpoczęły się wspomnienia i storowanie wspólnych znajomych. Po godzinie autokar z gośćmi pojechał w kierunku lasu, na miejsce cmentarza żydowskiego.

Tuż przed południem, wykorzystując godzinną przerwę ogłoszoną przez organizatorów wycieczki, Abraham Kowalski idzie na postój taksówek. Chce jechać do Tuliszkowa, aby choć przez kilka minut być tam, gdzie spędził swoje dzieciństwo. W tej krótkiej, ale jakże niezwykłej podróży towarzyszy mu reporter „Echa Turku”.

W taksówce opowiada swój życiorys:

— Urodziłem się w Rychwale, ale później cała moja rodzina przeprowadziła się do Tuliszkowa. Tam mieliśmy młyn. Dobrze nam było. Ale jak przyszli Niemcy to wszystko się skończyło. Mamę i siostrę wywieziono do obozu w Chelminie i tam zginęły. Ojciec trafił do getta w Łodzi. Miał ogromne szczęście, znalazł się w tej garstce Żydów, którzy to getto przeżyli.

— A jak Pan uniknął zagłady?

— Ja również miałem szczęście. Najpierw byłem w Reichu na robotach. To było miasto Rawicz. Ale po likwidacji getta w Warszawie wszystkich Żydów stamtąd wywieziono do obozów koncentracyjnych. Ja trafiłem do Oświęcimia. Większość z pociągu popędzono do Brzezinki i tam zgładzono, a ja kolejny raz dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zostałem wydzielony z transportu i wraz z grupką innych Żydów skierowany do pracy w kopalni w Jaworzynie. I tam też mi się udało, bo na tydzień przed wkroczeniem Rosjan, gdy rozpoczęła się ewakuacja, która dla Żydów oznaczała śmierć, miałem wypadek i byłem w szpitalu. Tym sposobem przeżyłem.

— Czy wiedział Pan o tym, że z Pańskiej rodziny ocalał też ojciec?

— Nie, myślałem że wszyscy zginęli. W 1945 roku zamieszkałem w Łodzi, jak się później okazało na sąsiedniej ulicy mieszkał mój ojciec, ale ja o tym nie wiedziałem. Dopiero gdy pojechałem do Tuliszkowa i po drodze w Turku spotkałem znajomka, który mi powiedział że ojciec żyje, to zaraz się wróciłem. Ale długo w Po-

To był nasz młyn



Abraham Kowalski na tle młyna w Tuliszkowie ...

lsce nie pomieszkałem. Jeszcze w tym samym roku wyjechałem do Izraela. Przez pół roku błąkałem się po Europie zanim tam dotarłem.

Dojeżdżamy do Tuliszkowa. Tu przy ul. Poznańskiej mieszkał kiedyś Abraham Kowalski. Ale kto dziś o tym będzie pamiętał?

Okazuje się jednak, że ludzie pamiętają. Pan Kowalski idzie pod numer 42. Wita się ze starszymi mieszkańcami:

— Pamiętacie? My tu mieszkaliśmy. Ja, Różia, Amcio. Tam stoi nasz młyn.

Starszy mężczyzna szybko sobie przypomniał, stojąca obok niego kobieta pamięta nawet imiona krewnych Abrahama:

— Pamiętam, pamiętam. Dwa lata temu tu był Adam, ale on mieszka teraz w Kanadzie.

— A ja w Izraelu — mówi pan Kowalski.

Z czasu na rozmowę jest mało, bo w Turku wycieczka szykuje się do odjazdu. Abraham Kowalski robi jeszcze pamiątkowe zdjęcia, ogląda miejsce gdzie stał jego dom (teraz jest tam już nowy budynek), ogląda się z mieszkańcami ulicy Poznańskiej.

— Ja się bardzo cieszę. Teraz muszę jechać, ale przyjadę za rok. Wizuję swoją żonę, rodzinę, przyjeżdżamy tu wszystko zobaczyć. Do widzenia!

W drodze powrotnej cały czas wspomina:

— Nasz młyn dobrze pracował. W dzień mieliło się tu mąkę, a w nocy dawał światło na całe miasto. To szkoły chodziłem w Rychwale. To była żydowska szkoła. Gdy przyszli Niemcy to kierownik poszedł na cmentarz i strzelił sobie w usta. Właśnie to miał być dzień, w którym miałem wspominać. U was teraz się dzieje, nie ładnie. Drogi dobre, samoochrona szybki, można dojechać. Ja tu przyjadę z moją rodziną. Wszystko dokładnie im pokażę.

Dojeżdżamy do Turku, autokar gotowy do odjazdu:

— Dziękuję za towarzysztwo. To była piękna podróż. Szalom!

Andrzej Ptaszki



... i podczas rozmowy z mieszkańcami ul. Poznańskiej



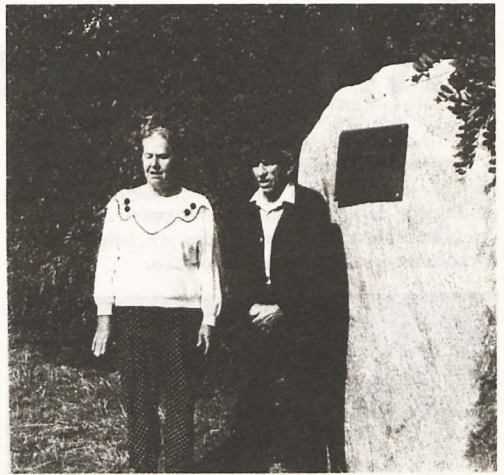
Po zakończeniu uroczystości pod kinem, Żydzi i przedstawiciele władz miasta udali się na cmentarz żydowski na Zdrojkach.

Na cmentarzu

Założono go prawdopodobnie z chwilą osiedlenia się Żydów w Turku. Najstarsza odnaleziona macewa (tablica nagrobna) pochodzi z 1806 roku. W okresie okupacji, Niemcy wykorzystywali macewy do brukowania ulic i chodników. Na początku lat osiemdziesiątych, plan przestrzennego zagospodarowania miasta zakładał, że na miejscu cmentarza będą tereny zielone. W 1986 roku ówczesny architekt miast-

ta Irena Baszkowska doprowadziła do zmiany przeznaczenia tych gruntów na ziemię cmentarną. W 1990 roku cmentarz wpisano do rejestru zabytków prawnie chronionych. Jednocześnie zaczęto wywozić z Turku do Muzeum Okręgowego w Koninie ocalałe macewy. Część z nich umieszczona została na terenie obozu koncentracyjnego w Chełmnie nad Nerem. Na obrzeżu cmentarza ży-

wskiego w Turku ustawiono głaz, na którym umieszczono tabliczkę oznajmującą, że jest to obiekt chroniony. Przybyłych Żydów oprowadzała po cmentarzu pani Baszkowska, autorka koncepcji zagospodarowania tego miejsca, zaakceptowanego przez zainteresowanych. Ma tam stanąć mur, na którym umieszczone zostaną pozostałe jeszcze w Turku macewy. Wcześniej musi zostać nawieziona warstwa zie-



Gerszan Zommer (z prawej) pozuje do pamiątkowego zdjęcia na cmentarzu — Andrzej Piasecki



Wspólna modlitwa

mi, gdyż religia zabrania Żydom naruszania ziemi cmentarnej.

Pan Bykowski z Izraela uważa (podobnie jak większość turkowskich Żydów), że macewy z grobów ich bliskich powinny pozostać w Turku. Jego zdaniem umieszczanie nagrobków jednych zmarłych na grobach innych jest niemoralne.

Pełnomocnikiem turkowskich Żydów jest zamieszkały w Berlinie Henryk Gutmacher. Prowadzi on pertraktacje z władzami Turku w sprawie zagospodarowania cmentarza.

Wszelkie koszty realizacji tego zamierzenia poniesie strona żydowska.

Przybyli do Turku Żydzi wdzięczni byli mieszkańcom i władzom Turku, że nie dopuścili do sprofanowania ich cmentarza, poprzez urządzenie tam wysypiska śmieci czy budowy domów, co nastąpiło w wielu miastach.

Odwiedziny cmentarza zakończyła modlitwa w języku hebrajskim i odśpiewanie psalimu, którego słowa mówily: *Ten, który czyni spokój w niebiosach, da także pokój nam i całemu Izraelowi.*

(art)

Spotkanie

Pan Henryk Apele mówi o sobie, że jest turkowskim zamieszkałym przy ulicy Żeromskiego. Pamiątkowej na kinie nic nie wiedział. Znalazł się tam przypadkowo i dzięki temu spotkał znajomych z dzieciństwa.

— Minęło już kilkadziesiąt lat od czasu kiedy Żydzi zniknęli z Turku — mówi pan Apele — Wszyscy się pozaczętko poznałem, więc początkowo żadnego nazwiska, zacząłem ko-

— Dobrze pamiętałem cmentarza, który był bry-

— Mieszkał przy ul.

— Mój ojciec był chałup-

— Mając pomagalem ojcu

— Był wtedy

jeszcze kawalerem. Pamiętam także Spinkę, który jest w tym samym wieku co ja. Chodziliśmy w tym samym czasie do Szkoły Powszechnej — obecnej Szkoły Podstawowej nr 1. Nie byliśmy jednak w tej samej klasie, bo Żydzi mieli zajęcia osobno.

— Rozmawiał Pan też z Gerszanem Zommerem.

— On też mieszkał na ulicy Kaliskiej. Jeden pan przyniósł mi nawet oryginalną przedwojenną tabliczkę z jego domu. Oprócz numeru jest na niej nazwisko właściciela. Przed wojną najwięcej Żydów mieszkało nauli-

cach: Szerokiej, Wąskiej, 3 Maja, Kaliskiej i w Rynku. Na Żeromskiego było ich znacznie mniej. Kiedy Niemcy zorganizowali w Turku getto, to Żydzi przychodzili do moich rodziców kupować kury. Później ich wszystkich wywieziono i dopiero teraz kilku z nich miałem okazję

spotkać. Ocaleli tylko najbogatsi i najbardziej zaradni, biedota poszła do gazu.

Nie tylko pan Apele spotkał po latach znajomych Żydów. W uroczystości odsłonięcia tablicy wzięło udział więcej przypadkowych przechodniów. Starsi z nich rozmawiali z gośćmi z Izraela,

przypominali gdzie kto mieszkał, gdzie miał sklep, zakład. Pytali o innych, wymieniali adresy, prosili o kontakt. Było to bardzo miłe dla jednej i drugiej strony, a szczególnie dla Żydów, którzy jechali do Polski niepewni z jakim przyjęciem się spotkają.

(art)



Henryk Apele — (pierwszy z lewej) w rozmowie z panami Seffe i Bykowskim

Święto plonów

W większości gmin rolniczych przykłada się dużą wagę do uhonorowania całorocznego chłopskiego trudu. Okazją do tego są dożynki. W gminie Kawęczyn, dzięki staraniom władz samorządowych, święto plonów obchodzone jest hucznie każdego roku.



Jeden z ładniejszych wieńców

Tegoroczne dożynki rozpoczęła msza święta w kawęczynskiej kaplicy, odprawiona przez proboszcza tokańskiej parafii ks. Stefana Baranowskiego. Po mszy uformował się korowód dożynekowy, który przeszedł z kaplicy do parku obok szkoły podstawowej, gdzie znajdowała się estrada koncertowa. Na czele korowodu podążała kapela ludowa i zespół śpiewaczy ze Żdźdar. Za nimi nieśli wieńce dożynekowe przedstawiciele trzydziestu sołectw, dalej wójt ze starostami, orkiestra z Tokar i mieszkańcy gminy.

Starostami tegorocznych dożynek byli: Anna Bąk — rolniczka z Tokar i Henryk Pietrzak — rolnik a zarazem sołtys z Dziewiątki. Zasiadli oni na specjalnie przygotowanych ławach wraz z wójtem Janem Nowakiem oraz gośćmi: przedstawicielem wojewody Januszem Truskolaskim, Bogdanem Stawickim — wójtem gminy Malanów, Janem Musiałczykiem — wój-

tem z Goszczanowa i ks. Stefanem Baranowskim z Tokar. Świecką część uroczystości rozpoczęła orkiestra dęta hymnem narodowym. Zaproszonych gości i zgromadzoną publiczność (ponad tysiąc osób), powitał zastępca przewodniczącego Rady Gminy w Kawęczynie Tadeusz Krupiński.



Starostowie dożynek, wójt i zaproszeni goście



W dożynekowym korowodzie

tem z Goszczanowa i ks. Stefanem Baranowskim z Tokar.

Świecką część uroczystości rozpoczęła orkiestra dęta hymnem narodowym. Zaproszonych gości i zgromadzoną publiczność (ponad tysiąc osób), powitał zastępca przewodniczącego Rady Gminy w Kawęczynie Tadeusz Krupiński.



Przyszło ponad tysiąc osób

W części artystycznej wystąpiła kapela i zespół *Sami Swoi ze Żdźdar*. Z największym entuzjazmem przyjęto dożynekowe przyśpiewki. *Sami Swoi* narzekali w nich na chłopską biedę, chwalili wójta i krytykowali pracę miejscowej policji, banku, poczty, SKR, mleczarni.

Po ich występie dyr. Truskolaski odczytał życzenia dla mieszkańców gminy Kawęczyn od wojewody konińskiego. Najważniejszym punktem programu, na który czekano od początku,



Taniec bossa — noga

było rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszy wieńiec dożynekowy. Komisja, pod przewodnictwem wójta Nowaka, postanowiła nagrodzić równocześnie nagrodami twórców wszystkich wieńców.

Na koniec orkiestra odegrała *Rotę*, a na scenę weszła kapela, by grać do tańca. Jako pierwsi rozpoczęli pisać *Sami Swoi*, a w ślad za nimi poszli inni. Najefektowniej styl zaprezentował pan tańczący polkę w skarpetkach. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.



Bawili się starzy i młodzi





Badanie epidemiologiczne w Polsce po-
kazują, że najczęściej występującymi cho-
robami i przyczynami zgonów są - obok
zawałów serca - schorzenia nowotworo-

Organizm ludzki można porównać do
przekątnego placu budowy i odbudowy. Bez
prawy zachodzą w nim olbrzymie zmiany.
Część w organizmie człowieka część
poszczególnych narządów ulega
zmniejszeniu i na ich miejsce muszą powstać
nowe. Tworzą się zatem nowe generacje
komórek. A w ich skład wchodzi ok. 50
różnych składników. Jeśli któregoś za-
brak lub jest go za mało czy za dużo,
organizm próbuje się do tego najpierw
przystosować, „produkuje” gorsze poko-
mówki. Aż w pewnym momencie
nie wytrzymuje i wtedy dochodzi do
ostrego samopoczucia, do choroby, a w tym
czasie choroby nowotworowej.
Obecnie znamy wiele czynników rako-
tworczych, których unikanie może zapo-
biec chorobom nowotworowej.

Nowotworom można zapobiec

Jednym z najgroźniejszych biologicz-
nych czynników rakotwórczych są aflatok-
syny. Są to toksyczne produkty wytwarza-
ne przez pleśnie. Wynika stąd ogólna zasa-
da profilaktyczna. W żadnym wypadku nie
wolno jeść produktów w jakikolwiek spo-
sób skażony pleśnią. Usuwanie jej nalotów
jest tu bez znaczenia, gdyż ewentualnie
aflatoksyny mogły już przedostać się
w głąb żywności. Wyjątek stanowią środki
spożywcze np. sery pleśniowe, przy produ-
kcji których w procesie technologicznym
dodawana jest pleśń.
Następną grupą czynników rakotwór-
czych są związki azotowe, a wśród nich

„niewinna” saletra dodawana do szynki
i innych wędlin oraz do ryb. Zarówno
azotany i azotyny są zasadniczym skład-
nikiem przy powstawaniu rakotwórczych
nitrozoamin, jednego z czynników np. raka
żołądka. Nitrozoaminy są szczególnie groź-
ne przy niedoborze w organizmie wit. C i E.
Azotany i azotyny mogą się też znaj-
dować w pożywieniu pochodzenia roślin-
nego, tam gdzie użyto nadmiernych ilości
związków azotowych. Zwykle młode roś-
liny zawierają ich znacznie więcej niż roś-
liny dojrzałe.
Najniebezpieczniejszą grupą czynników
rakotwórczych jest palenie tytoniu, a także
picie alkoholu. Statystyki wykazują, że pa-

- a zwiększyć spożycie warzyw, owoców
i produktów bogatych w błonnik.
Przestrzegając kilku wskazówek możemy
dość skutecznie zapobiec powstaniu cho-
roby nowotworowej.
1. Nie pal papierosów, fajki lub cygar.
 2. Ograniczaj spożycie alkoholu.
 3. Codziennie spożywaj produkty bogate
w witaminy - owoce i warzywa - oraz
zawierające duże ilości błonnika np. pie-
czywo z grubo mielonej mąki.
 4. Zmniejsz spożycie tłuszczów i produk-
tów słonych.
 5. Przechowuj żywność w lodówce, nie
dopuszczając do jej zapleśnienia.
 6. Unikaj nadmiernego opalania się.

lenie tytoniu niezaprzeczalnie może wywo-
łać raka płuc, a picie alkoholu raka jamy
ustnej, przełyku, krtań i wątroby, szczegól-
nie gdy się pije i pali. Alkohol wydaje się
działać jak katalizator na rakotwórczą smół-
kę z tytoniu. U tych, którzy dużo palą i piją
ryzyko raka jest 15 razy większe niż u nie-
palących i niepijących.
Wśród licznych czynników, które mogą
być powodem powstania nowotworu jest
także sposób odżywiania. Sprawy odży-
wiania dotyczą głównie dwóch typów no-
wotworów: jelitowego wraz z rakiem od-
bytu oraz nowotworu piersi. Warto zatem
uniknąć nadmiaru tłuszczu, cukru i słodczy

7. Zgłaszaj się do lekarza, gdy występują:
krwawienia z naturalnych otworów ciała
oraz przewlekłe zaburzenia w przełykaniu
pokarmów i w oddawaniu stolca lub mo-
czu, zmiana barwy glosu, przewlekła chry-
pka lub kaszel.
8. Zgłaszaj się do lekarza, gdy zauważysz:
guzki, zmiany wyglądu znamion i broda-
wek na skórze, utrzymujące się zgrubienia
czy owróżdzenia na śluzówkach jamy ust-
nej i w innych miejscach.
9. Zgłaszaj się - jeśli jesteś kobietą - sys-
tematycznie na badania cytologiczne.
10. Kontroluj sama swoje piersi raz
w miesiącu.

Krystyna Baranowska

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa działające
przy KWB „Adamów” jest jedną z pierwszych organizacji jakie
powstały i działają na terenie kopalni. Obecnie SITG liczy około 280
członków, czyli ok. 50% całego środowiska inżynierskiego — technicz-
nego. Od 1990 roku prezesem stowarzyszenia jest inż. Zbigniew
Gradecki (obecnie pełniący funkcję burmistrza w Tuliszkowie).

Koło SITG funkcjonuje na
terenie kopalni już ponad trzy-
dziąt lat, a zostało zawią-
zane przez inżynierów i techni-
ków posiadających już pewne
doświadczenie w działalności
stowarzyszeniowej — opowiada
inż. Zbigniew Gradecki — w nowych warunkach
przypomnę trwała wtedy
budowa kopalni, zaczęli
tworzyć organizację, głów-
nie po to, aby realizować współ-
wzajemne interesy inżynierów
i techników środowiska inżynierskiego
i technicznego oraz two-
rzyć kulturalne i towarzyskie
środowisko. Chodziło także
o możliwość wymiany do-
świadczeń i kontaktów z innymi
technikami i technicznymi
specjalistami z za-
rządu kopalni. Uczono no-
wotworowywano ich do no-
wych zadań jakie czekały na nich
w budowie kopalni.
SITG odznaczało się wyjątko-
wymi sukcesami i doceniane w szerszym
środku, jak chociażby od-
ręcznie w początkowo w Poznaniu,
a następnie w Koninie.
Podstawowych zadań sta-
nowiska inżyniera należało: organi-
zowanie i kierowanie pracami
technicznymi, nadzór i kon-
trola prac technicznych, wycieczek
technicznych do innych kopalni
w celu wymiany doświadczeń, umożliwiania
uczestnictwa w podnoszeniu
kwalifikacji, organizowanie kur-

atów uprawniających do uzyska-
nia specjalizacji inżyniera, obrona
interesów inżynierów i techni-
ków w kopalni. Poważnym zadan-
iem, jakie stawiało sobie Koło,
było kultywowanie tradycji gór-
niczych, zaszczepianie ich na no-
wym gruncie, w nowym środo-
wisku, w którym dotychczas nie
istniały.



W ramach kultywowania zwy-
czajów i tradycji górniczych
z okazji Dnia Górnika organizo-
wany jest każdego roku tzw.
„Skok przez skórę”. Młodzi ade-
pci, nazywani „młodymi lisami”,
poddawani są w tym dniu od-
powiednim próbom, po czym na-
daje im się honorowy stopień
górnika i wręcza pamiątkowy ku-
fel. Dla młodych górników jest to
zawsze duże przeżycie. Cała im-
preza organizowana z ogromną
pompa i dużą humorem, obfituje
w żarty, zabawy, śpiewy. Imprezą
dla starszych górników jest, or-
ganizowana w tym roku po raz
jedenasty, „Karczma Piwna”,
która to odbywa się przy dużej
ilości najlepszego piwa. Zapra-
szani na taką uroczystość są,
oprócz przedstawicieli władz gó-

niczych, gospodarze miasta, i in-
ni honorowi goście. Karczma Pi-
wna jest typowo męską imprezą.
Tradycyjnie już pamiątką z takiej
uroczystości jest kufel.

Równocześnie z Karczmą Piw-
ną organizowana jest impreza ty-
powo damska — „Comber Bab-
ski”. SITG prowadzi owocną
współpracę z innymi organizac-
jami działającymi na terenie ko-
palni. Podkreślić należy tutaj ści-
słą współpracę ze Związkiem Za-
wodowym Dozoru, Klubem Tech-
niki i Racjonalizacji oraz Dyre-
kcją kopalni, szczególnie z dyrek-
torem Zdzisławem Czaplą.

Inżynier Gradecki rozpoczął
działalność w Stowarzyszeniu
około 20 lat temu. Od początku
swej działalności brał aktywny
udział w pracach na rzecz SITG
i realizacji założeń statutowych.
W roku 1980 został wybrany do
Zarządu. Sześć lat później, po
kolejnych wyborach został wice
prezesem Zarządu Koła SITG.
W roku 1990 inż. Gradecki objął
stanowisko prezesa po mgr inż.
Włodzimierzu Wappie, jednocze-
śnie wchodząc do Zarządu Od-
działu w Koninie. Dwukrotnie był
delegatem na Zjazd Krajowy
SITG w Katowicach.

Mimo iż od lipca 1994 roku inż.
Gradecki objął stanowisko bur-
mistrza w Tuliszkowie, Zarząd
SITG uznał, że powinien on peł-
nić funkcję prezesa do końca ka-
dencji, czyli do końca września.
Drugiego września odbyło się ze-
branie Zarządu, na którym inż.
Zbigniew Gradecki przedstawił
sprawozdanie ze swej działalno-
ści. W porządku obrad znalazł się
także punkt dotyczący wyboru
nowego prezesa. Został nim dyr.
tech. mgr inż. Józef Andrzejewski
EH

W Elektrowni „Adamów” od
1969 roku działa Klub Honoro-
wych Dawców Krwi. W tym
roku obchodzi swoje 25 - lecie.

Kropla krwi

W marcu wybrano nowy za-
rząd: prezes - Jan Łęczycki, za-
stępca - Marian Drzewiecki, skar-
bnik - Jarosław Iwaniak, człon-
kowie - Andrzej Radka, Grzegorz
Paszecki, Andrzej Toda, Henryk
Ćwikliński. Prezes klubu HDK -
PCK Jan Łęczycki w rozmowie
podkreśla bardzo dobrze układa-
jącą się współpracę z dyrektorem
Wacławem Harasnym, z panią
Jadwigą Witulską, z panem Jó-
zefem Kostrzewą, z prezesami in-
nych klubów HDK-u.

Do Banku Krwi oddano prawie
2000 litrów, z czego 500 litrów
krwi pobrano na potrzeby prac-
owników Elektrowni „Ada-
mów” i ich rodzin. Klub organizu-
je również spontaniczne akcje
oddawania krwi: np. w maju od-
dano krew na potrzeby Centrum
Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

Chętnych na honorowych da-
wców krwi jest coraz więcej.

Biuro Ogłoszeń
78-47-49



Dobra

W tym roku do Szkoły Podstawowej w Dobrej uczęszczać będzie 504 uczniów o 21 mniej niż w roku ubiegłym. Pierwszaków

będzie tylko 34. Pozwoliło to jednak na stworzenie dwóch klas. W przyszłym roku dzieci będzie jeszcze mniej. Szkoła w Dobrej posiada trzyklasową filię w Mikulicach, gdzie uczyć się będzie 25 dzieci.



Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego dokonano w szkole najpilniejszych remontów. Pomalowano górny korytarz, kuchnię i zaplecze kuchenne, w ubikacjach zamontowano nowe spluczki i położono kafelki. W najbliższych dniach zostanie na świetlicy (pel-

nięcej także rolę stolówki) wyłaniona nowa posadzka z plastiduru. Koszt remontów wyniesie ok. 50 mln. Piętnaście milionów przekezała szkole Rada Miejska w Dobrej, drugie tyle obiecało kuratorium, a pozostałe pochodzą będą ze środków szkoły i Rady Rodziców. (art)

Szkolny rok się zaczął...



Wróblina

Szkolę zbudowano w 1963 roku. W tym roku uczyć się w niej

będzie 99 uczniów. Jest 8 klas, ale 6 oddziałów: klasy I z II i VII z VIII będą miały łączone przedmioty artystyczne. Grono pedagogiczne to dziesięciu nauczycieli, katecheta i ksiądz. Jest też oddział sześciolatków. (i)



Natalia

Nowy rok szkolny w Szkole Podstawowej w Natalii powitało dziewięćdziesięcioro uczniów, z tego trzynaścioro wystraszonych przedszkolaków. Średnio do każdego z pięciu oddziałów uczęszczać będzie około piętnastu uczniów, którymi opiekować się będzie pięciosobowe grono

pedagogiczne i dwóch księży. Tradycyjnie już odśpiewano hymn szkolny, a zebranych rodziców, nauczycieli i przybyłych gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego, powitał dyrektor szkoły pan Siwiński. Cała uroczystość przebiegała bardzo sprawnie, może dlatego, że nie było chętnych do wygłaszania przemówień, potem wszyscy ruszyli się do klas, by tam omdowić plan lekcji i sprawy podręczników. EH



Wspomnienia o ks. Janie Katarzyńskim - hufcowym Hufca ZHP w Turku

Ksiądz Jan Katarzyński urodził się we wsi Czarnków 10 czerwca 1915 roku, w rodzinie wielodzietnej. Szkołę podstawową i średnią ukończył w Koninie. Idąc za głosem powołania wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku.

Wrzesień 1939 roku diakona Jana Katarzyńskiego zastał w rodzinnej miejscowości, która znalazła się w granicach tzw. Kraju Warty, wcielonego do III Rzeszy. Jednymi z pierwszych ofiar Greisera - namiastnika Hitlera w okupowanej Wielkopolsce byli profesorowie Seminarium, w tym biskup Kozal. Osadzono ich w Łądzie pod Koninem. Ta okoliczność sprawiła, że diakon Jan korzystając z bliskości wsi rodzinnej, nawiązał kontakt z profesorami i mógł kontynuować przeważnie studia. Zdążył je ukończyć przed wywiezieniem bp. Kozala i profesorów do obozów koncentracyjnych.

W 1940 roku, mimo ograniczeń podróży jakie Niemcy nałożyli na Polaków przedostaje się do Łodzi. Tu w prywatnej kaplicy z rąk bp. Włodzimierza Jasińskiego przyjął sakrament kapłaństwa. Wrócił niewychmiast do Czarnkowa gdzie zmieniła władz okupacyjną pracę zarobkową. Równocześnie na miarę swoich możliwości udzielał pomocy najbardziej potrzebującym i spełniał obowiązki kapłańskie.

Niezłocznie po ucieczce hufcowców z Konina zgłosił się we Włocławku, aby podjąć pracę duszpasterską na wskazywanych placówkach. Udał się do Szymbanowic, a następnie objął pracę wikariusza w Chocimowie i Kowalach Pańskich. Jego powołaniem była jednak praca z młodzieżą i jej pragnął się poświęcić. Znalazł zrozumienie u swoich przełożonych i od nowego roku szkolnego 1945 roku, jako prefekt, aż do 1957 roku z wielkim oddaniem był wychowawcą opiekunem uczniów Gimnazjum im. T. Kościuszki w Turku. Nasz prefekt nie miał swojego zadania. Byliśmy wyjątkami, którym wojna zabrawała młode umysły. Rozumiał nasze zagubienie, rozterki i wątpliwości. Byliśmy zrozpaczeni, od 16 do 30 lat. Potrafił dotrzeć do nas i „seniorów”. Był autorytetem niekwestionowanym dla nas, a także dla rodziców. Nasze okupacyjne doświadczenia daleko odbiegały od nakazów ewangelicznych i dlatego wielki wysiłek naszego życia aby zaprowadzić nas do moralności. Czuliśmy do ks. prefekta zaufanie i szacunek. W kwestiach zasad-

Nasz prefekt



Ks. Jan Katarzyński (zdjęcie z 1959 r.)

niczych był pryncypialny, ale był wyrozumiały dla naszego zagubienia. Był naszym opiekunem i doradcą w najbardziej osobistych sprawach. Tak zresztą pozostało, gdy nie byliśmy już uczniami. Rosnący autorytet ks. Jana wśród młodzieży i jego zamiłowanie do pracy z nami, skłonił odpowiednio władze do powierzenia ks. prefektowi opieki nad harcerzami. Z początkiem roku 1947 stanął na czele Komendy Hufca ZHP, jako hufcowy. Był to ten krótki okres po 1945 roku, gdy nie ogłoszono jeszcze „socjalizmu”, ale tylko „demokrację ludową”, nie usuwano religii ze szkół, program nauczania był „przedwojenny”, a widok księdza - harcerza nie raził jeszcze władzy.

Hufcowy ks. Jan Katarzyński z energią zabrał się do pracy organizacyjnej. W ślad za drużyną ZHP w Liceum, powstały drużyny w szkołach podstawowych Turku i okolic.

W wakacje 1947 roku zorganizował ks. prefekt - hufcowy pierwszy w naszym życiu obóz harcerski w Budyńcu k. Lidzbarka Warmińskiego. Dla blisko 50 dziewcząt i chłopców, ulokowanych w majątku niemieckim, skutecznie zabiegał o wyżywienie z darów UNRRY. Dla nas było to niezapomniane przeżycie na opustoszałych jeszcze Ziemiach Odzyskanych. Było to

w nas poczucie solidarności i bezinteresownej przyjaźni, co owocowało w naszych dalszych latach, gdy potrzebne było wsparcie koleżeńskie w trudnych czasach. Niestety, rok 1948 był ostatnim rokiem tolerowania swobodnego stanu przejściowego od ludowej demokracji do realnego socjalizmu. Stworzono takie warunki w kraju, które uniemożliwiły księdzu pracę z młodzieżą poza szkołą. Ks. Jan wycofał się z funkcji hufcowego, a niebawem ZHP przemianowano na Organizację Harcerską, którą wtłoczono w nurt tzw. organizacji ideowo - wychowawczych, niewiele mających wspólnego ze skautingiem. Rok 1948 był dla kraju brzemienne w skutkach. Nie ukrywano już zamiarów władzy co do przyszłego kształtu społeczeństwa poddanego „jedynie słusznej ideologii”. Nowe warunki wymusiły nowe kontakty z księdzem Janem. Plebania była teraz miejscem naszych spotkań, co zresztą było też naganne w oczach nowo powstającego związku młodzieży.

W nowej sytuacji nasz prefekt potrafił nas przekonać do przetrwania i odporności na różne zagrożenia. Sądzimy, że bardzo przeżył dramat obecności przy ostatniej posłudze kapłańskiej rozstrzelanych przez UB w 1947 roku w lesie pod Turkiem bardzo młodych ludzi, osądzonych przez wojskowy sąd specjalny i sędziów mówiących słabo po polsku.

Byliśmy zresztą przymusowymi widzami tej farsy - procesu, by „ku przestrodze” nie roilo nam się w głowach jakieś nieposłuszeństwo wobec władzy.

Ks. Jan Katarzyński był w następnych latach na różnych funkcjach w kilku para-

fiach. Z kapłańską pokorą przyjął skierowanie na kraniec włocławskiej diecezji do Burzenina, by ostatecznie osiąść w Zduńskiej Woli.

Nigdy jednak nie utracił z nami kontaktu. Interesował się naszymi losami, doradzał w dorosłym życiu, dawał nam ślubny i chrzczył nasze dzieci.

Będąc w Zduńskiej Woli był dumny z tworzenia przyszłego sanktuarium, dziś już św. Maksymiliana Kolbe.

Pamiętał o życzeniach z różnych okazji, przyjmował nas gdy tylko przejeżdżaliśmy przez Zduńską Wolę. Wówczas po harcersku raportowaliśmy druhowi hufcowemu co w naszych rodzinach nowego, jakie mamy troski.

Podzielił się radości z ks. Janem, gdy w uznaniu zasług dla Kościoła został wyróżniony godnością papieską — w 1963 roku tytułem kapłana papieskiego, a w 1975 roku został honorowym prałatem papieskim. Zasłużył sobie na te godności nie tylko swoją kapłańską pracą, ale postawą którą manifestował w czasach, gdy prowadzono niewybredną nagonkę na Piusa XII w prasie i radio.

Bardzo aktywne życie, organizowanie duszpasterstwa młodzieży, rozbudowa kolejnych parafii, do których był desygnowany, nadszarpnęły jego zdrowie. Pogorszenie choroby przyszło nagle. W czerwcu 1976 roku specjaliści neurochirurgii w Krakowie stwierdzili nieodwracalne zmiany nowotworowe mózgu. Ks. Jan zmarł 9 grudnia 1976 roku. Pochowany został na cmentarzu w Zduńskiej Woli.

Przed kilku laty w głowie jego wychowanków powstał zamiysł, aby pamięć naszego prefekta uczcić tablicą pamiątkową w Turku. Inicjatywa nie zyskała aprobaty ówczesnego gospodarza parafii. Dziś wracamy do tego zamiaru. Być może miejsca na tablicę użyć Liceum? Potwierdzimy w ten sposób, że NON OMNIS MORIAR.

Stanisław Maciejewski
Zbigniew Perliński



Pierwsza drużyna ZHP Liceum im. T. Kościuszki: Stanisław Maciejewski, Zbigniew Perliński, A. Rościszewski, A.Z. Józefowicz, W. Kaczorowski (zdjęcie z 1945 r.)



Budowa

czyła ona utworzenia dodatkowych 23 działek budowlanych na terenach przewidzianych wcześniej na obszary zielone. Uznano wówczas, że należy jak najintensywniej wykorzystać tereny budowlane, w związku z czym powstała na tym terenie zabudowa szeregowa, przeznaczona dla

W drugiej połowie XIX w. na terenie, gdzie obecnie mamy Osiedle Zapalczane, istniała fabryka zapalek, której produkcja roczna (jak czytamy w opracowaniu z 1892 r.) wynosiła do 6000 rubli rocznie. W 1934 r. powstała tam ulica, którą nazwano: Zapalczana. Stąd i nazwa osiedla.

Plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego Osiedla Zapalczanego był opracowywany w dwóch etapach. W pierwszym etapie plan został zatwierdzony 30 stycznia 1980 r. zarządzeniem Naczelnika Miasta Turku. W lutym ustalono granice terenu budowlanego i podzielono go na normatywne działki budowlane. Sprzedaż działek dokonywano w oparciu o sporządzoną mapę geodezyjną. W 1983 roku miała miejsce zmiana części planu szczegółowego i dotyczyła poszerzenia siedlisk zagrodowych istniejących już zagrod rolnych. W 1986 r. z inicjatywy pracowników KWB „Adamów” nastąpiła poważniejsza zmiana planu szczegółowego, którą wprowadzono uchwałą Miejskiej Rady Narodowej. Doty-



Na budowach pracują całe rodziny



Królowa Jadwiga pewnie się w grobie przewraca, jeśli wie jak wygląda ulica nazwana jej imieniem

tych pracowników KWB, z których inicjatywy nastąpiła zmiana planu.

Plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego drugiego etapu został opracowany we wrześniu 1982 r., a zatwierdzony w czerwcu 1983 r. Na jego podstawie opracowano mapę podziału geodezyjnego na poszczególne działki. Plan szczegółowy określał sieć komunikacyjną wewnątrz osiedla, linie rozgraniczające poszczególne działki, sposób usytuowania domków na działkach i zabudowę gospodarczą.

Sprzedaży działek dokonywano na podstawie mapy podziału. W pierwszym etapie sprzedano 190 działek (183 w użytkowanie wieczyste i 7 na własność), w drugim - 123 działki (121 w użytkowanie wieczyste i 2 na własność).

Cykl budowy domów trwa około 10 lat. Na terenie z pierwszego etapu oddano do użytku 124 budynki. Trwa zaawansowana budowa pozostałych 66. W drugim etapie oddano do użytku 74 budynki, a 47 znajduje się w budowie.

Infrastruktura

O siedle Zapalczane w swoim pierwszym etapie jest uzbrojone „we wszystko” czyli w wodę, kanalizację sanitarną, elektryczność i gaz. Do końca bieżącego roku na tym terenie powstaną drogi budowane przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Turku.

W drugim etapie trwa budowa kanalizacji sanitarnej. Inwestycja ta jest realizowana równocześnie na osiedlach Zapalczanym i Uniejowskim. Na Osiedlu Zapalczanym obejmuje ulice od ul. Andersa w stronę ul. Wschodniej. Po jej ukończeniu przewiduje się budowę dróg wraz z chodnikiem na ul. Andersa, ale jest to uzależnione od ilości środków finansowych.

Na całym osiedlu za czasów kadencji poprzedniej Rady Miejskiej przeprowadzano gazyfikację. W 1991 roku powstało 5738 metrów sieci gazociągowej. W trakcie realizacji tej inwestycji szczególne zaangażowanie wykazywali mieszkańcy osiedla zrzeszeni w Komitecie Społecznym. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Urzędzie Miejskim w Turku, wespół z którym inwestycja była realizowana, nie miał właściwie żadnych kłopotów z organizacją i ściąganiem pieniędzy. Wśród wszystkich osiedli, na których przeprowadzano podobne inwestycje, Osiedle Zapalczane wyróżniło się największą sprawnością.

Miasto angażuje się w zagospodarowywanie terenów zielonych. Utrzymuje zielen przy części ul. Andersa i przy ul. Słonecznej. Być może zazieleni się także przy wlocie na osiedle obok ul. Uniejowskiej, ale tylko wtedy, gdy będą na to pieniądze.

Na Placu Zawiszy przewidywano budowę przedszkola i pawilonów handlowych, ale na razie rośnie tam żyto. Jest bardzo możliwe, że przedszkole w ogóle nie powstanie, ponieważ zakłada się, że te które już istnieją, w całości pokrywają potrzeby mieszkańców. Być może już niedługo powstanie plac zabaw dla dzieci.



Dzieci najlepiej bawią się w kszatach

...dle
...zane



...w Turku. Domy opalane gazem
...nie smrodzą i nie brudzą. Prob-
...nie natomiast coraz wyższe ceny
...wzrostkach na nie stać.
...gospodarczego na Osiedlu Zapalcz-
...bardzo krótką inwestycją. Rozpoc-
...w styczniu 1991, zakończona została
...pierwszego i drugiego etapu
...w Klubie „Barbórka”, gdzie obe-
...dział przedstawiciele Urzęd-
...została publiczne rozliczenie
...z kosztów inwestycji.
...została uwieczniona na kase-
...zobrazkach fotograficznych.
...formalnie jeszcze ist-
...działek natomiast już nie działa.
...znajomości już nie działa.
...i wzajemny szacunek. Moż-
...powiedzieć, że na
...mieszkańców ludzi, któ-
...jak i na konie”.

UCHO TURKU

ORGAN NIEZALEŻNY

Głęboką tajemnicą owiano przybycie do Turku Żydów, dawnych mieszkańców grodu nad Kielbaską. W uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na kinie wzięli udział tylko zainteresowani i przypadkowi przechodnie.

Nieżydowscy Żydzi

Po Turku krążą plotki, że obawiano się **turkowskich antysemitów**. Co prawda nikt w naszym mieście nie przyznaje się jawnie do antysemityzmu, ale widocznie „czynniki” mają lepsze rozeznanie. Przez tę „ostrożność” ucierpiała ranga i znaczenie uroczystości. O obawach władz świadczyły dwa radiowozy zaparkowane obok kina i kilku policjantów z komendantem Boryckim na czele, którzy wianuszkami otaczali ... dyrektora PKO. Za-

den z przybyłych Żydów nie był byłym właścicielem budynku, w którym mieści się bank, więc po co ta obstawa?

Żydzi okazali się mało żydowscy. Wychowani na polskich filmach, wyobrażamy sobie Żydów jako ludzi z długimi pejsami i nosami, w mykach, zaciągających w specyficzny sposób. Tymczasem większość turkowskich Żydów mówiła (pomimo kilkudziesięcioletniej nieobecności



w Polsce) dość poprawnie po polsku. Wyglądali jak przeciętni obywatele naszego kraju. Mycki zakładali tylko do modlitwy (i to nie wszyscy). Jeden z nich miał nawet włosy blond, odcieniem wpadające w rudy i był podobny do męża kuzynki mojej żony. Może to byli tylko przebierańcy udający Żydów? Na wszelki wypadek sprawdzę męża kuzynki mojej żony, może też jest obrezany?

KANCER

Plotki

Pani rzecznik w Itali

Kuluary Urzędu Miejskiego pełne są zainteresowania osobą pani rzecznik. Wieść gminna niesie, że pani rzecznik po powrocie z urlopu, który spędza we Włoszech, wychodzi za mąż za jednego z samotnych panów pediatrów. Jeśli to prawda, to gratulujemy i życzymy wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.

Czekając na otwarcie

Jeden ze znanych i szanowanych dyskockeyów (zresztą bardzo sympatyczny) nosi się z zamiarem zrobienia niespodzianki swym fanom i miłośnikom spędzania czasu w lokalach, otwierając swój własny (firmowany swym nazwiskiem lokal). To całkiem ciekawy pomysł. Tyle, że jak do tej pory nikt nie wie kiedy i gdzie. Czekamy z niecierpliwością na tę niespodziankę.

Wakatów jak mrówek

Coraz więcej stanowisk jest w naszym mieście do obsadzenia. A to mianowicie: kierownika Urzędu Rejonowego, kierownika Urzędu Pracy, wiceburmistrza. Myślałby kto, że teraz wymienimy dziesiątki nazwisk potencjalnych kandydatów. Niestety „Ucho” słyszało tylko o jednym kandydacie. Co gorsza wymieniamy się go przy wszystkich trzech stanowiskach. A on pewnie tylko myśli sobie: „Entliczek pętliczek czerwony stoliczek. Na które wypadnie na to być!”

Lato było upalne wręcz nieprzyzwoicie. Mieszkańcy naszego ukachanego miasteczka nie tylko, że robili się do przyszłowiego rosolu, ale jeszcze człapali ospale po Turku z wywieszonymi językami. Nie wszyscy bowiem mogli sobie pozwolić na wyjazd w chłodniejsze rejony świata.

W błyskawicznym tempie wykupiliśmy wszystko, co zimne i to, co dało się ochłodzić. Woreczki do lodu prze-

szedł do sklepu i przebiegał w lodach gotowych. Algida, Scheller, Zesiuk i Augusto pieściły nasze podniebienia tego lata. I zdaje się, że na lody nie mogliśmy narzekać, ponieważ epidemii salmonelli w Turku nie zanotowano.

O lodach można pisać bez końca, ale jeszcze jedno zdanko o ich lizaniu. Tym wszystkim, którzy po przeczytaniu tytułu tego artykułu pomyśleli sobie o czymś brzydkim, dedyku-

Lizaliśmy chętnie

stały właściwie istnieć, wody mineralnej było jak na lekarstwo, a wywieszzone języcy zdawały się prosić o jeszcze i jeszcze... Recepta na taki języcy jest prosta: trzeba pójść do sklepu, kiosku lub budki i kupić sobie loda!

Tego lata producenci nie mogli narzekać na brak popytu. Chętnych na mrożone było wszędzie pełno. A gdzie lubiliśmy lizać najbardziej? Dużą popularnością cieszyły się punkty sprzedaży w centrum miasta. W rynku kulka lodów kosztowała 2,5 tys. zł i można było wybierać w smakach. Dobre lody sprzedawano również w lokalu p. Stuska. Tam ceny kształtowały się od kilku do kilkudziesięciu tysięcy. Ogólnie jednak ceny były znormalizowane. Kto nie miał ochoty kupować w kioskach i stać w kilometrowych ogonach -

jemy taką historyjkę:

Pani pyta Jasia kim chciałby zostać, a on na to:

— *Najbardziej to marzy mi się praca naukowa nad zbroczeniami seksualnymi.*

— *Ależ Jasiu! Jak możesz, przecież ty jeszcze nie wiesz o tych rzeczach.*

— *Jak to nie. Proszę posłuchać: Idą trzy kobiety i liżą lody. Jedna robi to całym językiem, druga końcówką, a trzecia od razu połyka loda w całość. A moje pytanie brzmi: która z nich jest mężatką?*

— *To święństwo co opowiadasz. Siadaj i przestań myśleć o takich rzeczach.*

— *Zaraz, zaraz. Mężatką jest ta, która nosi obrączkę, a to o czym pani myśli to jest właśnie zbroczenie seksualne.*

Ania i Roman odjechali

W ostatnich dniach sierpnia nasze miasto pożegnali państwo Choinkowie.

Roman Choinka znany turkowski plastyk (autor tytułowej winiety „Echa Turku”) od wielu lat działał i pracował na terenie naszego miasta. Był m.in. współtwórcą wystawy „Zameldowani w Turku”. Ania Jońska-Choinka zorganizowała

w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli, a Roman maluje i... opiekuje się dzieckiem.

Moment wyprowadzki z Turku uwieczniła na zdjęciu nasza fotoreporterka.

(a.j.)

policealne studium ekologiczne i starała się popularyzować w Turku idee czystego środowiska. Oboje współpracowali z naszym piśmie publikując tu swoje teksty i rysunki.

Trudne warunki lokalowe zmusiły ich do szukania własnego kąta na krańcach Polski. Od września państwo Choinkowie mieszkają w Zielonej Górze, gdzie Ania pracuje jako konsultant





Koniec rajdu - flaga w dół

W dniach od 27 do 28 sierpnia odbył się XXI Ogólnopolski Rajd Motorowy „z Turem w Herbie”. Zorganizowano go z okazji 30-lecia Elektrowni „Adamów” oraz Dnia Energetyka w Zespole Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin. Organizatorami rajdu byli: Turystyczny Klub Motorowy „Energetyk” przy Elektrowni „Adamów”, dyrekcja i rada pracownicza Zespołu Elektrowni PAK oraz kierownictwo Elektrowni „Adamów”.

W rajdzie motorowym mogli wziąć udział zmotoryzowani zrzeczeni i niezrzeczeni, drużynowo i indywidualnie. Mogli nań przybyć „wszystkim, co jeździ”, a więc: samochodami osobowymi, motocyklami, skuterami i motorowerami. Przybyli jednak tylko „samochodziarze”.

Przyjmowanie uczestników zaczęło się rano, 27 sierpnia, przy bramie głównej Elektrowni „Adamów”. Na parkingi podjeżdżały pięknie udekorowane samochody, i równie pięknie ubrani rajdowcy. W sumie przybyły ponad 32 załogi, liczące 95 osób.

Po oficjalnym otwarciu rajdu, na którym powitano gości i uczestników, przystąpiono do konkurencji. Na początku oceniano dekoracje samochodów, za które można było otrzymać nawet 25 punktów. Później uczestnicy przystąpili do konkurencji sprawnościowej, która polegała na przebijaniu baloników gwoździem przymocowanym do tablic rejestracyjnych. Następną konkurencją był wyjazd do miasta, gdzie uczestnicy rozpoznawali pewne, charakterystyczne dla Turku obiekty - mieli na to 45 minut czasu. Po powrocie rajdowcy zwiędzili Elektrownię „Adamów” i zjedli obiad.

Na trasę rajdu wyjechali po godzinie 14.00. Jego meta znajdowała się w Ostrowie Warckim, ale po drodze uczestników czekały cztery punkty kontrolne, na których musieli wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego, zasad pierwszej pomocy medycznej, historii Turku i okolic, przez które przejeżdżali oraz elementów architektonicznych. Musieli także rozpoznać trzy zdjęcia obiektów z trasy. Na każdym punkcie kontrol-

Wacław Harasny oraz wicekomandor Mirosław Góralski. Komisja sędziowska, której przewodniczył Kazimierz Banasiak sporządziła listę zwycięzców i przystąpiono do wręczenia nagród, przy czym nie pominięto i dzieci, które również brały udział w konkurencjach. Rajd w klasyfikacji indywidualnej wygrał Zbigniew Abramczak z KTM PTTK „Start” z Pabianic, drugie miejsce zajął Stanisław Wojtasik z KTM PTTK „Energetyk” przy Elektrowni „Adamów”, trzecie miejsce Piotr Filipowski z PTC Pabianice, natomiast drużynowo pierwsze miejsce zajęła drużyna z KTM PTTK „Energetyk” przy Elektrowni „Adamów”, drugie drużyna KM PTTK „Energetyk” z Belchatowa, i trzecie drużyna KTM PTTK „Start” z Pabianic. Wśród dzieci kolejne trzy miejsca zajęli: Michał

Cieślak, Piotr Góralski i Bartosz Rybicki. Najstarszym kierowcą był Tadeusz Głowacki, najmłodszym: Cezary Madaj. Za najlepszego kierowcę uznano Stanisława Wojtasika z KTM PTTK „Energetyk” przy Elektrowni „Adamów”. Po wręczeniu nagród poczet sztandarowy, zdjął z masztu flagę i XXI Ogólnopolski Rajd Motorowy „Z Turem w herbie” dobiegł końca. Uczestnicy przygotowali się do drogi powrotnej i wyruszyli, natomiast organizatorzy i zaproszeni goście udali się na małą pogawędkę, gdzie wymienili swoje wrażenia z dopiero co zakończonego rajdu i wspominali te, które odbyły się w przeszłości.

Impreza naprawdę była udana. Dobrze zorganizowana, ciekawa i pomyślowo przeprowadzana. Uczestnicy byli zadowoleni, co widać było na ich twarzach, a organizatorzy, choć zmęczeni, szczęśliwi, że wszystko potoczyło się gładko. Dopisała także pogoda. Nie było zbyt gorąco, ale świe-

Hej, na rajd!

nym sędziowie zadawali trzy pytania i można było uzyskać maksymalnie 9 punktów.

Wieczorem odbył się wieczorek przy ognisku. Wszyscy piekli kielbaski, śpiewali i tańczyli do późnej nocy. Organizatorzy zapewniali nocleg pod dachem w świetlicy oraz miejsca na polu namiotowym, wszyscy więc mieli gdzie spać i spali spokojnie aż do następnego dnia, kiedy to nastąpiła dalsza część rajdu.

Rano po śniadaniu przystąpiono do następnych konkurencji, tzw. ścieżki zdrowia. Konkurencji było kilka i wszystkie ciekawe, ale zdecydowanie najbardziej podobała się ta, zaczerpnięta z popularnego programu



Na chwilę przed rozpoczęciem



Żurek z wkladką na obiad

„Czar par”. Polegała ona na załadowaniu na rower jak największego bagażu oraz żony lub innego członka załogi. Nie wszystkim się to udawało, w związku z czym było wiele śmiechu i zabawy. Po zakończeniu konkurencji, poproszono wszystkich do „stołów”. Każdy jadł, gdzie mógł żurek z wkladką i chlebem. Rajd powoli zmierzał ku końcowi. Niedaleko stołów sędziowskich zaczęto wyklądać nagrody dla zwycięzców, (a nagród było tyle, że każdy coś otrzymał i nikt nie czuł się pokrzywdzony). Wszyscy uczestnicy utworzyli krąg wokół mikrofonu i przystąpiono do podsumowania. Przemawiał komandor rajdu

ciło słońce i nie padał deszcz. Uczestnicy mieli zapewniony schad nad głową, gorący posiłek, ciepłe napoje oraz opiekę lekarską. Dostali również pamiątkowe proporczyki, i wszyscy bez wyjątku - nagrody, które sami sobie wybierali.

Oprócz głównych organizatorów imprezę finansowo wsparli: firma „BUDREM”, firma „JANIĄK”, firma „KAZIMIERZ PATERKIEWICZ”, oraz firma EFEKT.

Głównym celem rajdu było rozpropagowanie turystyki kwalifikowanej i czynnego wypoczynku po pracy oraz poznanie krajoznazwy i historii ziemi turkowskiej. Nie pozostawiając więc nic innego, jak tylko zachęcić do udziału w przyszłorocznym rajdzie.

Justyna Rylska



Wieczorek przy ognisku

Ludzie sportu

— Nieszczęśliwy wypadek sprawił — mówi Stanisław Cwiek — że w dzieciństwie wybiłem oko. Lekarz zakazał mi uprawiać sport. Często było mi żal kiedy na lekcjach w koleżdy ćwiczyli, a ja mogłem się temu tylko przyglądać. W siódmej klasie szkoły podstawowej nie wytrzymałem i zacząłem uprawiać sport, wbrew lekarskim opiniom. W turkowskim LO, gdzie kontynuowałem naukę, trenowałem biegi na od 1500 — 3000 m, pod okiem pana Zbigniewa Trojana. W tym samym czasie grałem w piłkę nożną w B—klasowych drużynach z Brudznia i Polichna. Po ukończeniu szkoły wyjechałem na pół roku do Białogardu, gdzie przegarnął mnie tamtejszy klub „Iskra”. Po powrocie do Turku wróciłem do gry w piłkę nożną. Grałem w drużynie z Polichna i drugim zespole „Tura”. Trwało to z małymi przerwami do 1980 roku.

— Wiem, że był Pan także działaczem „Tura”.

— Na przełomie lat 70 / 80 byłem członkiem Zarządu, współodpowiedzialnym za drużynę piłkarską, a jednocześnie pełniłem funkcję kierownika tej drużyny. Później, kiedy atmosfera w klubie się popsowała, odszedłem. Ale nie tylko w „Turze” działałem. Kiedy w 1979 roku wyprawiliśmy się do Brudzewa, założyłem tam LZS. Byłem też przewodniczącym Rady Gminnej i członkiem Rady Wojewódzkiej LZS. W czasie mojej kadencji, powstały w Brudzewie asfaltowe korty tenisowe i boisko do piłki siatkowej. Najbardziej pociągała mnie jednak praca z dziećmi i młodzieżą. Kiedy w 1981 roku dostałem mieszkanie w Turku, dojeżdżałem jeszcze przez pewien czas do Brudzewa, aby trenować moich młodych wychowanków.

— Kiedy rozpoczął Pan karierę sędziowską?

— Po powrocie z Białogardu w 1974 roku, spotkałem działacza LZS pana Jana Jasnowskiego. Powiedział mi, że istnieje możliwość zdobycia uprawnień sędziowskich. Jedynym problemem było to, że eg-

zamin odbywał się tego samego dnia, a ja nie przeszedłem wcześniejszych szkoleń. W pośpiechu złożyłem podanie i udało się. Pamiętam, że egzaminowało nas trzech sędziów między narodowych z Marianem Kustoniem na czele.

— Czy pamięta Pan pierwszy mecz przez siebie sędziowany?

— Nie nastąpiło to tak szybko. Miałem wówczas 20 lat i nie nęciły mnie częste i odległe wyjazdy. Przypadek sprawił, że w 1985 roku nie przyjechał na mecz „Tura” jeden z sędziów bocznych. Główny arbiter spo-

Stanisław Cwiek sędzia piłkarski i działacz sportowy

tkania przypomniał sobie, że mam uprawnienia i zaproponował mi zastępstwo.

— Ile meczów sędziował Pan dotychczas?

— Oficjalnych 350 i drugie tyle w różnego rodzaju turniejach. Bywało, że sędziowałem po dwadzieścia spotkań tygodniowo.

— W jakich klasach rozgrywek prowadził Pan mecze?

— Od B—klas po IV ligę. Obecnie sędziuję wspólnie z Andrzejem Wojtkowiakiem z Turku i Andrzejem Kowalskim z Kłodawy, mecze drużyn A—klasowych i ligi okręgowej. Moi koleżdy mają szansę na awans do III ligi. Ja ze względu na wiek i uszczerbek na zdrowiu (brak jednego oka utrudnia prowadzenie spotkań) takiej szansy nie mam.

— Jak można zostać sędzią piłkarskim?

— Podobnie jak to było w moim przypadku należy zdać egzamin wstępny. Po przeprowadzeniu kilku spotkań B—klasowych i otrzymaniu pozytywnej opinii, zostaje się sędzią rzeczywistym. Później każdego roku zdaje się testy: jeden kondycyjny i dwa z przepisów. Dodatkowo należy

napisać w ciągu roku siedem prac pisemnych. Niektórym meczom przyglądają się obserwatorzy z PZPN, którzy wystawiają sędziemu oceny. Caloroczna średnia decyduje o jego awansie.

— Praca sędziego bywa często niewdzięczna.

— Na początku mojego sędziowania, prowadziłem mecz szczebla rejonowego w Dobrowie. Było tam wówczas jakieś święto i na mecz przyszło wielu kibiców. Spotkanie było zacięte, ale bezbramkowe. Na dziesięć minut przed końcem zawodnik gospodarzy uderzył mnie celowo piłką, za co usunąłem go z boiska. Wówczas zaczęto mnie atakować. Zmuszony



byłem jeszcze dwukrotnie pokazany czerwoną kartonik. Osłabieni gospodarze przegrali mecz i zaczęli podburzać kibiców do linczu na mnie. Kiedy ruszyła w moim kierunku grupa ok. 50 osób, w mojej obronie stanęła drużyna gości oraz działacze i trenerzy obu zespołów. Kiedy kilka dni później przyszło mi znów sędziować mecz w Dobrowie, pojechałem tam z duszą na ramieniu. Ku memu zaskoczeniu mecz był wyjątkowo spokojny, a zawodnicy wyjątkowo uprzejmi. Są miejscowości, do których jeżdżę z przyjemnością np. Włocławek czy Fabianki, ale są też i takie, gdzie udaje się niechętnie.

— Jakże mecze były najcięższe w Pańskiej karierze?

— Dwa lata temu sędziowałem mecz „Tura” z drużyną z Wysp Owczych, trenowaną przez turkowią Jana Kaczyńskiego. Sędziowałem też mecze: „Tur” — ŁKS, w którym grał Terlecki, ołdobjów „Tura” i „Baszty” z drużyną duńską. Za granicą sędziowałem mecze „Tura” w Niemczech, a na olimpiadzie w Moskwie drużyn kibiców z różnych krajów.

— Co Pan robi poza działalnością sportową?

— Od dwudziestu lat pracuję w „Sinturze”. Przez piętnaście byłem zaopatrzeniowcem, a teraz jestem specjalistą d/s informatyki. W tym roku skończyłem studia, jestem żonaty, mam trójkę dzieci.

— A zainteresowania pozasportowe?

— Wszystko co robię poza pracą zawodową, jest w większym lub mniejszym stopniu związane ze sportem. Zbieram pamiętki sportowe. Mam między innymi kartki z pozdrowieniami od Andrzeja Bachledy (z olimpiady), Ireny Szewińskiej, Roberta Gadochy, proporce, bibeloty i wiele różnych innych rzeczy.

— Jak Pan znajduje na to wszystkie czas?

— Jestem w ciągłym biegu. Nawet uroczystości rodzinne muszę czasami godzić z meczami. We własne zaręczy zmuszony byłem się „urwać”, by poprawić mecz.

— Pańskie plany na przyszłość?

— Są również związane ze sportem. Chciałbym ponownie pracować z młodzieżą. Zaczęłem ostatnio działać w MKS MOS. W dalszym ciągu będę też pomagał w organizacji imprez kolegom z OSIR i TKKF.

rozmawiał Andrzej R. Tyczyño

Rajd rowerowy

W dniach od 9 do 11 września drogami rejonu turkowskiego podążać będą kolarze-turyści uczestniczący w Jesiennym Rajdzie Kolarskim.

Organizatorami rajdu są: Klub Turystyczny PTTK z Konina, Klub Turystyki Kolarskiej „Bicykli” ze Słupcy i Oddział PTTK w Koninie. Imprezę wspierają Urząd Miejski i Wojewódzki w Koninie.

Impreza zacznie się 9 września w Liceum Ogólnokształcącym w Turku, gdzie od godz. 17.30 będą przyjmowani uczestnicy rajdu. Wieczorem odbędzie się wieczorek zapoznawczy. Kolejny dzień rajdu rozpocznie się zwiedzaniem Turku, od godz. 8.00 do 9.15, później jego uczestnicy wyruszą na trasę. Będzie ona wiodła przez Spicymierz, Uniejów, Bronów, Poddębice, Gostków,

Świnice Warckie do Stemplewa. Tam kolarze zatrzymają się w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, w którym przenocują i gdzie przygotowano dla nich dodatkowe atrakcje. Ostatni dzień rajdu wieść będzie ze Stemplewa przez Grabów, Besiekiery, Dąbie, Chelmeno n/Nerem do Kola.

Organizatorzy rajdu zapewniają jego uczestnikom, poza atrakcyjną trasą do przejechania, także noclegi w Turku i Stemplewie, ciepły posiłek drugiego dnia rajdu, nagrody dla zwycięzców konkursów oraz program krajoznawczy. Wpisowe dla uczniów, studentów i członków PTTK wynosi - 23.000 zł, pozostali muszą uiścić - 35.000 zł. Opiekuno-

wie grup od 5 do 10 osób nie płaca wpisowego.

Uczestnik rajdu musi mieć ukończone 15 lat i kartę rowerową, posiadać rower, spiwór, materac, trochę prowiantu i pieniędzy.

Zapisy przyjmuje Oddział PTTK w Koninie, ul. Kolejowa 11, tel. 42 39 80, w poniedziałki 11.00 - 17.00, oraz w tygodniu do piątku 8.30 - 15.00 oraz Klub Turystyczny PTTK w Koninie, ul. Kolejowa 11, tel. 42 39 80, w czwartki 18.15 - 20.15. Wpisowe należy wpłacać na konto PKO o/Konin nr 31512-16883-132. Przy zapisach należy podać imię, nazwisko, datę urodzenia, adres, szkołę, a także nr dowodu osobistego opiekuna. (art)

Brak skuteczności

Piłkarze „Tura” swój co najmniej roczny pobyt wśród A-klasowych rywali zaczęli od porażki w wyjazdowym meczu ze „Zjednoczonymi” Rychwał i bezbramkowym remisem na własnym boisku z „Viktoria” Grabów.

Zjednoczeni — Tur 1:0 (1:0)
Gospodarze zaskoczyli turkowską ambitną grą. Jedną z kontr zakończona bramką, dała gospodarzom prowadzenie już w pierwszej połowie. Po przerwie na boisku przeważał „Tur”, ale nie udowodnił tego strzeleniem gola pomimo czterech stuprocentowych sytuacji.

Tur — Viktoria 0:0
Składy drużyn:
Tur — Arent, Robert Balcerzyk, Tomasz Kołodziejczyk, Piotr Świniański, Przemysław Witkowski, Marcin Kurzawa (kapitan), Sylwain Donart, Maciej Bednarek, Sebastian Śliwka, Janusz Pańczyk, Robert Frankowski oraz Marcin Sikorski, Andrzej Kiepara, Tomasz Adamczyk — rezerwowi.

Viktoria — Zbigniew Ostrowski, Janusz Kublak, Marek Horoszczuk, Mariusz Pawłowski, Arkadiusz Kozajda (od 5 min. Tomasz Kazmierowski), Dariusz Korwacki, Wojciech Matysiak, Bogdan Chmielecki, Grzegorz Chmielecki, Robert Jankowski,

Wiesław Strzałkowski.
Od pierwszych sekund meczu „Tur” ruszył do frontalnego ataku. Przez pierwsze pół godziny przeciwnicy nie byli w stanie wyjść ze swojej połowy, nie mówiąc już o zagrożeniu bramce „Tura”. Znakomicie spisywał się bramkarz „Viktoria” Ostrowski, broniąc strzały Pańczyka, Kurzawy, Donarta, Frankowskiego, Balcerzyka. Dopiero pod koniec pierwszej połowy udało się piłkarzom „Viktoria” zagrozić bramce „Tura”.

Kiedy zawodnicy schodzili na przerwę nad stadion napłynęły chmury. Rozległy się gromoty, a z nieba lunął deszcz. Kilku przybyłych na mecz kibiców schroniło się pod dachem krytej trybuny i w budynku klubowym. Sądzono, że sędziowie przedłużą przerwę do czasu przejścia ulewy. Tymczasem druga połowa rozpoczęła się w regularnym czasie. W ulewym deszczu, na mokrej płycie boiska zawodnicy ślizgali się, co prowadziło do licznych urazów. Wraz



Kapitan turkowskiej drużyny Marcin Kurzawa w ataku na bramkę „Viktoria”
foto (art)

z zawodnikami i sędziami mógł niezmordowany trener „Tura” Marian Donart, który krążył wzdłuż bocznej linii boiska i instruuował swoich piłkarzy. Nie pomogły jednak ataki non stop i poświęcenie trenera, „Tur” gola nie strzelił i mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

Piłkarze Viktoria schodzili z boiska usatysfakcjonowani. Arkadiusz Kozajda powiedział nam, że obawiali się „Tura”, ex-IV ligowca. Są typowo amatorską drużyną, która w ubiegłym sezonie zajęła przedo-

statnie miejsce w tabeli. Remis w Turku to dla nich sukces. Przyznał jednak, że mieli dużo szczęścia.

Po meczu trener Donart powiedział nam, że liczył na przełamanie się drużyny w tym meczu. Dziwi go mała skuteczność, zwłaszcza że na treningach zawodnicy dużo nad nią pracowali. W meczu nie zagrał Mariusz Modrzejewski, który złożył podanie o przeniesienie do „Europeku”.

art



Terminarz

Rozgrywek rundy jesiennej sezonu 1994/95 w klasie „A”
drużyn rejonu turkowskiego

21.08.	Zjednoczeni Rychwał - Tur Tur	- 15.00	Tulisia - Vitcovia Witkowo	- 15.00
rek - godz. 11.00		9.10		
Tulisia Tuliszków - Hetman Or		- 15.00	Tulisia - Błękitni Mąkolno	- 15.00
chowo - godz. 16.00				
28.08.	Polonia Golina - Tulisia	- 15.00	Nalęcz Babiak - Tur - godz.	- 15.00
- 11.00				
Tur - Viktoria Grabów - 16.00		16.10	Tur - Olimpia Kolo - 11.00	
4.09			Prembud Ślesin - Tulisia	- 11.00
Błękitni Mąkolno - Tur - 15.00		23.10	Tulisia - Zjednoczeni Rychwał	- 15.00
(mecz rozegrany zostanie na boi-				
sku w Babiaku)			Sparta Konin - Tur - 11.00	
Tulisia - GKS Sompolno		30.10	Victoria Grabów - Tulisia	- 15.00
- 15.00				
11.09	Nalęcz Babiak - Tulisia - 15.00		Tur - Victowia Witkowo	- 15.00
		6.11	Tulisia - Tur - 14.30	
Bud-Lex Strzałkowo - Tur				
- 11.00		11.11	Bud Lex Strzałkowo - Tulisia	- 11.00
18.09	Tur - Hetman Orchowo - 16.00			
			Tur - Prembud Ślesin - 11.00	
Tulisia - Olimpia Kolo - 15.00				
25.09	Sparta Konin - Tulisia - 15.00			
Polonia Golina - Tur - 11.00				
2.10	Tur - GKS Sompolno - 15.00			

II IX 1994

Więści z „Maratonu”

Sierpień obfitował w mityngi lekkoatletyczne. W kilku z nich startował biegacz „Maratonu” Turek Marcin Panfil, osiągając czołowe pozycje i bijąc własne rekordy życiowe.

W Sopocie szóstego sierpnia Marcin pobiegł na dystansie 5000 metrów. Zajął pierwsze miejsce z czasem 14,45 min. Również w Sopocie siedemnastego sierpnia w biegu na dystansie 3000 metrów zajął trzecie miejsce z czasem 8,19 min. Dwudziestego sierpnia w Białymstoku w zawodach z cyklu Grand Prix Polski był czwarty na 3000 metrów z przeszkodami (wśród zawodników z pierwszą klasą sportową) z czasem 8,57,2 min.

W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski 28 sierpnia w Lublinie Marcin Panfil na swoim koronnym dystansie 300 m z przeszkodami zajął IV miejsce (9,11 min.), a Tomasz Gałka skoczył w dal 7,16 m, co dało mu VI lokatę.

Obecnie zawodnicy „Maratonu” przygotowują się do Mistrzostw Makroregionu Centralnego w Łodzi. W roli faworytów wystąpią tam: Damian Tomczak — skok w dal i 110 m ppł, Arkadiusz Malolepszy — 300 m, Dariusz Małesza — 2000 m, Elżbieta Gehler — 300 m, Agnieszka Jarszewska — pchnięcie kulą.

Juniorzy wystartują w tym samym mieście w ogólnopolskiej lidze lekkoatletycznej. Forma zawodników zwyczajnie zgrupowanie w Blaziejewku. Trenerzy liczą na wysokie lokaty indywidualne, jak i zespołowe.

(art)

Karatecy zaczynają!

Turkowski Klub Karate rozpoczyna sezon treningowy. Zajęcia odbywać się będą w szkole nr 4 od szóstego września. We wtorki i pią-

tki przewidziane są zajęcia dla dzieci, w poniedziałki i środy dla młodzieży i dorosłych. Wszelkie informacje o zapisach można uzyskać codziennie w godz. 17-19 w OSiR lub pod nr telefonów: 78-19-78, 78-37-46.

Klub Karate prowadzi ponadto zapisy na KARATE KYOKUSHIN (samoobrona, kickboxing, ji-jitsu, aikido, kubudu) oraz na gimnastykę dla kobiet.

EH



Solidarność - dziękuję!

W imieniu Międzynarodowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Ziemia Turkowska organizatora VI Pięszej Pielgrzymki Ludzi Pracy z Turku do Lichenia - składam serdeczne podziękowania osobom, instytucjom, które przyczyniły się wszelką pomocą do zorganizowania tej pielgrzymki, i tak:

- Zarządowi Regionu NSZZ „Solidarność” w Koninie,
- Redacji „Echa Turku”
- Dyrekcjom, Komisjom Zakładowym NSZZ „Solidarność”, Kierowcom pojazdów z zakładów pracy: Kopalni „Adamów”, Elektrowni „Adamów”, Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego,
- Księżom - Jarosławowi z Turku, Andrzejowi z Władysławowa,
- służbie porządkowej,

Szczególnie słowa podziękowania kieruję do samych pielgrzymów, zarówno do tych w wieku szkolnym i do tych w wieku starszym, za udział, za ten trud pielgrzymki, który jak się okazało doskonale przetrwali.

120. pielgrzymów z Turku, Władysławowa i okolic bez większych problemów, w dobrej kondycji przecho- dząc prawie 48 km, po 14 godzinach marszu dotarli do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu, gdzie Ks. Proboszcz Kustosz Sanktuarium Eugeniusz Makulski powitał Nas słowami: *„U Bożej Matki w Licheniu, jako Proboszcz Licheńskiej Parafii Kustosz Sanktuarium z największą radością serdecznie witam kochanych pielgrzymów „Solidarność” z Turku oraz Regionu Konin.*

Dziś Serce Matki Bożej, pełne

radości, że już 14 razy widzi Nas u siebie ludzi pracy, nie tylko pracy, ludzi ideału, ludzi walki, ducha, ludzi, którzy pokładają nadzieję w Bogu, wierzących w zwycięstwo i to zwycięstwo przysięść musi.

Boże Matko wita Was jak najserdeczniej Każdemu, Każdą z Was tuli w swoich ramionach, cieszy się Wami.

Jestem przekonany, że dzisiaj i Wasze modlitwy i Wasz pielgrzymi trud Boża Matko, poniesie na swoich świętych dłoniach przed tron Majestatu Bożego. Te akty zawierzenia, te akty nadziei, te akty miłości nie będą u Boga zapomniane.

Doczekamy pełnego moralnego odrodzenia Narodu, Naszego Państwa.

Zyczę Wam, aby ta pielgrzymka przyniosła Każdemu z Was duchowe wsparcie, pociechę serca i wielkie umocnienie do trudnych dzieł, ale wielkie dzieła muszą kosztować.

Następnie odbyła się uroczysta Msza Św., a pod pomnikiem Ks. Jerzego Popieluszki odprawiono apel, modlitwy za Ojczyznę i oddano hold Temu, który oddał życie za Nas wszystkich.

Myszę, że za rok spotkamy się ponownie w jeszcze większym gronie.

Przepraszam wszystkich za to co mogło być złe lub nie powinno mieć miejsca.

Wszystkim za wszystko dziękuję.

Za organizatora Pielgrzymki
Andrzej Kalużycki

Przedwojenna prasa pisała:

ECHO TURECKIE

z 9 września 1934 r.

„Oddział żeński samarytanek przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku”

W dniu 3 września r. b. pod przewodnictwem naczelnika Straży p. M. Kaczorowskiego odbyło się zebranie organizacyjne Zeńskiego Oddziału Samarytańskiego przy Straży Pożarnej w Turku, na które przybyło kilkanaście młodych pań. Po przemówieniu naczelnika p. Kaczorowskiego przystąpiono do wyboru komendantki oddziału, na które to stanowisko wybrano druhnę Łukaszewską.

„Zakładanie chodników”

Na posiedzeniu Zebrania obywateli miasta Turku, w Magistracie dnia 3 września 1934 r., właściciele nieruchomości przy ul. 3 Maja, postanowili przy udziale Magistratu przystąpić niezwłocznie do założenia chodników wzdłuż ulicy 3 Maja, po obu stronach, szerokości 3 pht. Zadeklarowali natychmiastowo złożyć zaliczki po 15 zł z domu.

Bardzo to chwalebne, widać dbałość o ładny wygląd, wygodę i upiększenie miasta.

„Dożynki w Szkole Rolniczej w Popowie. Plon niesiemy - plon!”

Dnia 2.IX.1934 r. w Szkole Rolniczej w Popowie odbyła się tradycyjna uroczystość dożynkowa, którą zaznaczył swą obecnością Pan Starosta

Nożyński wraz z Małżonką, przedstawiciele Sejmiku powiatu Tureckiego oraz Izby Rolniczej w Łodzi. Przybyli okoliczne Koła Zw. Młod. Ludowej, Zespół Przynosiobienia Rolniczego, Powiatowy Związek b. Wychowanic i Wychowanek Szkół Rolniczych, Kolo Starych Popowiaków, rodzice uczniów i okoliczna ludność.

Mimo niezbyt sprzyjającej pogody, rozpoczęto „Dożynki” punktualnie o godz. 3 po południu. Przed oczyma zgromadzonych gości przesunął się barwny korowód dożynek w strojach ludowych. Na czele korowodu kroczyła orkiestra uczniowska - prawdziwa wiejska kapela - kwartet, dwoje skrzypiec, klarnet i basetla.

Następnie Powiatowy Związek b. Wychowanic i Wychowanek Szkół Rolniczych niósł piękny wieniec, mający z górą 2 metry wysokości, wsparty na 4 ch par w strojach ludowych, przed którymi postępował: starosta dożynekowy, przewodniczący i dwoje dziewcząt z sierpami. (...) Z piersi zgromadzonej młodzieży popłynęła pieśń dożynekowa:

Naszemu panu Staroście
Niesiemy plony uroczyste
Niesie je Rolnicza Szkoła
Niesie i Młodzież Ludowa
Plon niesiemy - plon!...

Wybrała: Ewa Ogródowicz

DREW — ART

Konin, ul. Żwirki i Wigury 25 (baza GS)
tel. 42-92-24 w. 21

- boazeria
- drzwi
- okna
- parkiet
- lamparkiet
- mozaika parkietowa
- sklejką

- płyty wiórowe
- płyty pilśniowe
- ościeżnice- tarcica

SPRZEDAŻ CIĄGLA!

22/94CENT

BANK SPÓŁDZIELCZY

w Dobrej, ul. Narutowicza 14
62-730 Dobra

Ogłasza przetarg nieograniczony na samochod ciężarowy marki „Star-200, nr rej. KME 54-91, nr nadwozia 1900307, nr silnika 181961, rok prod. 1993.

Przetarg odbędzie się w dniu 26.09.1994 r. o godz. 12.00 w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Mikulicach k/Dobrej, gdzie można oglądać będący przedmiotem przetargu samochód, w każdy dzień roboczy, w godz. 9.00 - 14.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Wymienione wadium należy wpłacić w kasie Banku Spółdzielczego w Dobrej najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. (zapl.)

Być może przy łaskawej pomocy Redakcji uda się odnaleźć grób Kapitana Geоргия Poliegienko ur. 1920 r., który wg informacji Rosyjskiego Czerwonego Krzyża poległ 19 stycznia 1945 roku i został pochowany w Uniejowie. Być może w Uniejowie nastąpiła później ekshumacja do grobów żołnierskich w Turku lub okolicy.

Liczymy na pomoc Czytelników „Echa”, gdyż rutynowe działania nie przyniosły jak dotąd skutku.

Rodzina kpt. Poliegienko nie ustaje w staraniach, aby ustalić miejsce pochówku w / w w Polsce.

Z góry dziękujemy za czynności.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Oddział Ołręgowy w Łodzi
ul. Piotrkowska 203/205
tel. 36-11-22, tel/fax 36-84-53

FA DENT

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

- lek. stom. Elżbieta Furman
- lek. stom. Renata Furman
- tech. dent. Arnold Furman

ul. Dobrska 27 (róg Nowej)
Turek, tel. 78-48-96

(15994)

SAP

Turek, ul. Piłsudskiego 1 (róg Browarnej)

oferuje sprzęt audio - video:

telewizory, magnetowidy, odtwarzacze, radiomag-
netofony, anteny satelitarne, radia samochodowe,
kasety, itp.

AGD AUDIO

AGD VIDEO

RENOMOWANE FIRMY! NISKIE CENY!

W codziennej sprzedaży:
**SONY, SANYO, SHARP,
PHILIPS, SAMSUNG**

oraz pełny wybór sprzętu produkcji krajowej:
ELEMIS, CURTIS, UNIMOR, TRILUX, TELESTAR, itp.

art. gospod. domowego firm:
**POLAR, ZELMER oraz ROWENTA, ARDO, ZANUSSI,
MOLINEX, WHIRPOOL i inne.**

RATY BEZ ŻYRANTÓW DO 24-MIESIĘCY

Stale niskie oprocentowanie!

Niskie ceny. Duży wybór!!!

Minimum formalności!

Sprzęt dostarczamy do domu!!!

Zapraszamy codziennie 10.00 - 18.00,

soboty 10.00 - 14.00

(260E94)



Lato na basenie



zdjęcie — A. Piasecki

Tegoroczne upalne lato sprawiło, że Ośrodek Sportu i Rekreacji w Turku sprzedał w ciągu 38 dni 16732 biletów wstępu na basen. Ilość pływających się w basenie była jednak znacznie większa, gdyż dzieci do lat 7 miały wstęp wolny. Rekordowym był rok 1992, kiedy pogoda dopisywała kąpiącym się przez 47 dni. Sprzedano wówczas 16797 biletów. Naj-

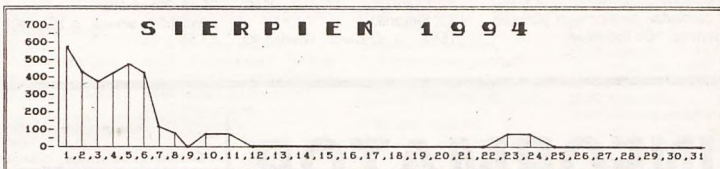
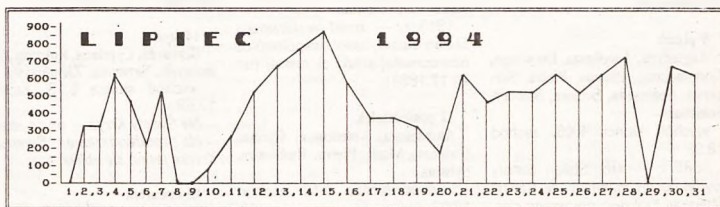
gorszym był rok 1993 z 7641 sprzedanymi biletami.

Z roku na rok zwiększa się liczba osób dorosłych przychodzących na basen. Dyrektor OSiR Tadeusz Pakos wiąże to z powiększeniem terenu do plażowania. Pomimo większych niż zazwyczaj dochodów, basen nie zarobił na siebie. Koszty wymiany wody, energii i płace czterech ratowników przekroczyły wpływy.

Na wykresach przedstawiamy jak kształtowała się tego lata frekwencja na basenie. W upalne dni przychodziło na basen do ośmiuset osób. Rekordowym był 15 lipca, kiedy kąpały się 853 osoby powyżej 7 lat. W dni chłodne i deszczowe frekwencja spadała do ze-

ra. W pełni udanym był lipiec, kiedy basen był czynny przez 27 dni. Średnio dziennie przebywało wówczas na basenie 507 osób. Sierpień sprzyjał kąpielom tylko w pierwszym tygodniu, kiedy średnia zbliżona była do lipcowej. Później na basenie pojawiały się tylko jednostki. Pomiedzy 12 a 21 sierpnia nikt nie odwiedzał basenu. W dniach 22 i 23 sierpnia (pomimo że woda miała temperaturę ok. 22 stopni) przyszło na basen zaledwie 39 osób. W ostatnim tygodniu sierpnia było ich 17. Teraz po spuszczeniu wody i wyczyszczeniu basenu, będzie on czekał na przyszły (oby ciepły) sezon 1995.

(art)



Gabinet lekarski

Andrzej Chmielewski ginekolog - położnik

Turek, ul. Milewskiego 8 („Tara”)

wtorek i piątek od 15.00

drobne zabiegi, cytologia, badania histopatologiczne, szkoła rodzenia, antykoncepcja.

GABINET REUMATOLOGICZNY

lek. med. M. Malarowski, specjalista reumatolog-internista. Badanie EKG, laseroterapia w leczeniu stanów bólowych i „upalnych stawów i kręgosłupa.

Gabinet czynny: poniedziałek i czwartek od godz. 16.00-18.00
Turek, Budynek „Tary” (na wprost dworca PKS)

(270 5/94)

Zamienię komfortowe mieszkanie trzy-pokojowe z telefonem i garażem w SZCZECINIE na dom w TURKU lub okolicy (ewentualna dopłata). Wiadomość Turek, tel. 78-53-57.

(16394)

Biuro Usług Turystycznych „Grantur”

62-700 Turek, ul. Kaliska 8, tel/fax. 78-32-98

oferuje - *Miłośnikom Podróży*

atrakcyjne wycieczki krajowe i zagraniczne, organizację zimowych, kolonii, obozów, wczasów.

Biuro radzi, pomaga, uwzględni życzenia klientów.

ZAPRASZAMY!

(14294)

Bursa Szkolnictwa Zawodowego w Turku, ul. Al. J. Piłsudskiego 5

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: samochodu marki Żuk A-11-B blaszak nr rej. KNA 790R, nr silnika 912239, nr podwozia 436002, rok budowy 1985, data I rejestracji 1986 r. Cena wywoławcza 18.000.000 zł - wycena biegłego sądowego. Przetarg odbędzie się dnia 12 września 1994 r. o godz. 10.00 w Turku przy ul. Al. J. Piłsudskiego 5 (przy PKS).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej winni wpłacić przystępujący do przetargu w kasie w/w zakładu w dniu przetargu do godz. 9.00. Pojazd można oglądać na dwa dni przed przetargiem. W przypadku niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu w dwie godziny po przetargu I. Zakład nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte oferowanego do sprzedaży w drodze przetargu samochodu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(164/94)

Biuro Ogłoszeń 78-47-49

11 IX 1994



7 środa
Domosławy, Domisławy, Marka, Melchiora, Reginy, Renu, Ryszarda wschód słońca 5.03, zachód 18.13
Święta Regina gałęzie ugina.
Święta Regina mgły rozpina.
1943 r. — żołnierze AK dokonali w Warszawie udanego zamachu na kaci i komendanta Pawiaka F. Burckla.

8 czwartek
Adriana, Adrianny, Klementyny, Marii, Nestora, Radosława, Radosławy wschód słońca 5.04, zachód 18.11
Narodzenie NMP, Matki Boskiej Siewnej
Panna się rodzi — jaskółka odchodzi.
Gdy na siewną jest błękitnie, wtedy pięknie wrzos zakwitnie.
Przed Bogurodzicą, żyto przed pszenicą. Po Bogurodzicy chwyc się pszenicy.

9 piątek
Augustyna, Aureliusza, Dionizego, Gorgoniusza, Pimena, Piotra, Sergusza, Sobiesiąda, Ścibora, Ścibory, Sobiehora wschód słońca 5.06, zachód 18.09
1585 r. — król Stefan Batory wydał dekret mówiący, że Radzie Miejskiej Krakowa nie wolno czynić żadnych darów, fundowanych z pieniędzy publicznego powyżej wartości 100 florenów.

10 sobota
Aldony, Łukasza, Mikołaja, Mściwobora, Pulcherii, Władysława wschód słońca 5.07, zachód 18.06
1978 r. — utworzenie Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników.

11 niedziela
Feliksa, Jacka, Jana, Naczesława, Prota, Hiacynta, Isciława wschód słońca 5.09, zachód 18.04
Dzień kolejarza
Piotra i Hiacynta męczenników.
Wrześniowa słońca — kropła deszczu, korzec błota.
1945 r. — zmarł w Otwocku Stefan Jaracz, aktor, współtwórca nowoczesnej sztuki aktorskiej (ur. 24.12.1883).

12 poniedziałek
Amadeusza, Amadeusza, Cyrusa, Gwidona, Marii, Piotra, Radzimira, Sylwina wschód słońca 5.10, zachód 18.02
Najświętszego Imienia Marii, NMP Piekarskiej
1683 — Odsiecz Wiedeńska.

13 wtorek
Aleksandra, Aureliusza, Eugenii, Filipa, Lubora, Materny, Morzysława, Szeligi, Chronisława wschód słońca 5.12, zachód 18.00
1857 — urodził się Michał Drzymała, symbol oporu chłopów wielkopolskich wobec niemieckiej kolonizacji (zm. 25.04.1937).

14 środa
Bernarda, Cypriana, Roksany, Siemomysła, Szymona, Ziomomysła wschód słońca 5.13, zachód 17.58
Na Święty Krzyż — owce strzyż. Na podwyższenie Świętego Krzyża jesień się zbliża.

15 czwartek
Albina, Budzigniewa, Budzimila, Marii, Nikodema wschód słońca 5.15, zachód 17.55

16 piątek
Antyma, Cypriana, Eddy, Edyty, Eufemii, Eugenii, Franciszka, Jakóbiny, Kamili, Kornela, Korneliusza, Lucji, Lucji, Sebastiany, Sędzysława, Wiktora, Wiktoriusza wschód słońca 5.16, zachód 17.53
1758 — urodził się Jakub Fryderyk Hoffman, polski przyrodnik, lekarz, wynalazca; autor projektu łodzi podwodnej, pasażerskiego, narzędzia do usuwania piskowców z łąk (zm. 1830).

17 sobota
Ariadny, Drogosława, Dezyderiusza, Franciszka, Hildegardy, Justyna, Justyny, Lamberta, Lamberty, Narcyza, Teodory wschód słońca 5.18, zachód 17.51
We wrześniu mraz, na wiosnę przedko rychtów wóz.
1939 — inwazja wojsk sowieckich na Polskę.

18 niedziela
Dobrowita, Ireny, Irmy, Józefa, Ryszarda, Stefania, Tytusa, Zachariasza wschód słońca 5.19, zachód 17.49
Świętego Stanisława Kostki — patrona Polski.
1543 — Pierwsze wydanie dziełem dzieła Mikołaja Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium” („O obrotach sfer niebieskich”).

19 poniedziałek
Alfonsa, Alfonsyny, Januaręgu, Konstancji, Sydonii, Teodora, Włocławca, Mira, Krzepimira wschód słońca 5.21, zachód 17.47
Januaręgu męczennika
1993 — drugie w powojennej historii Polski wybory parlamentarne, które dały zwycięstwo ugrupowaniu wywodzącemu się z systemu politycznego PRL (SLD i PSL).

20 wtorek
Dionizego, Eustachego, Eustachiusza, Fausty, Faustyny, Filipiny, Ireny, Olega, Ostapa, Sozanta, Myszława wschód słońca 5.22, zachód 17.44
1908 — zmarł Paolo Sarasate, skrzypek hiszpański, światowej sławy wirtuoz, kompozytor (ur. 1844).

KALENDARIUM

od 7 do 20 września

1980 — utworzenie NSZZ „Solidarność”.

INFORMATYK

Ważniejsze telefony
— Pogotowie Ratunkowe — 999
— Pogotowie policyjne — 997
— Pogotowie Straży Pożarnej — 998
— Pogotowie ciepłownicze — 78-41-78
— Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne — 78-41-79
— Pogotowie Energetyczne — 78-44-20 lub 78-42-20 i 78-42-21 — czynne całą dobę
— Informacja telefoniczna — 913
— Informacja autobusowa — 78-52-70
— Zamawianie rozmów międzymiastowych — 900
— Młodzieżowy Telefon Zaufania — 78-50-73 (czynny: poniedziałek — 16.00-18.00, czwartek 17.00-19.00)
— Redakcja „Echo Turku” — 78-53-51 (czynna: poniedziałek - piątek 8.00-15.00, sobota 10.00-14.00)
— Biuro Ogłoszeń — 78-47-49 — (czynne całą dobę)

Apteki
— ul. Piłsudskiego 1, tel. 78-59-56, czynna 8.00-20.00, sobota 9.00-14.00
— ul. Armii Krajowej 11, tel. 78-44-54, czynna 8.00-19.00, sobota 8.00-19.00
— ul. Kaliska 18, tel. 78-46-37, czynna 8.00-19.00, sobota 8.00-15.00
— ul. Składowskiego 21, tel. 78-50-22, czynna 9.00-18.00, sobota 9.00-15.00
— Plac Wojska Polskiego

14, tel. 78-51-31, czynna 9.00-19.00, sobota 9.00-14.00
— ul. Poduchowne (rozmuw łączy centrala szpitala, tel. 78-45-50), czynna 9.00-18.00
— Os. Wyzwolenia, tel. 78-28-08, czynna 9.00-18.00

Noce duży aptek:
— od 3 do 9 września apteka przy ul. Kaliskiej 18, tel. 78-46-37
— od 10 do 13 września apteka przy ul. Składowskiego 21, tel. 78-50-22
— od 14 do 16 września apteka na Os. Wyzwolenia, tel. 78-28-08
— od 17 do 23 września apteka przy ul. Armii Krajowej 11, tel. 78-44-54
— od 24 do 30 września apteka przy ul. Piłsudskiego 1, tel. 78-44-54
— od 1 do 7 października apteka przy ul. Kaliskiej 18, tel. 78-46-37
— od 8 do 11 października apteka przy ul. Składowskiego 21, tel. 78-50-22
— od 12 do 14 października apteka na Os. Wyzwolenia, tel. 78-28-08
— od 15 do 21 października apteka przy ul. Armii Krajowej 11, tel. 78-44-54

Muzeum
Od 10 września w muzeum czynna jest wystawa archeologiczna „Moda przedwojenna Europy”.
Muzeum otwarte codziennie w godzinach: poniedziałki, środy - 8.00-18.00, wtorki, czwartki, piątki - 8.00-15.30, soboty, niedziele - 10.00-14.00.

Nieruchomości

Działek 2200 m kw. uzbrojona przy ul. Dobrskiej. Tel. 78-56-07 (154/94)
Sprzedam dom w stanie surowym zamkniętym, otynkowany. Łąkowa, wiadomość: 78-48-34 (255/694)
Tanio sprzedam działkę z nieukończoną altaną. Tel. 78-50-18
Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną 15 ar. — Grabieniec, przy-część campingową. Turek, Matejki 213 (259/694)
Sprzedam dom - połowa bliźniaka wraz z garażem, działką przy ul. Chopina. Wiadomość: tel. 78-57-94 (262/694)

Różne

Zamienię mieszkanie dwupokojowe z wygodami - na mniejsze. Wiadomość: Turek, tel. 78-13-73 (158/94)
Poszukuję mieszkania z wygodami i telefonem. Czerniak Ireneusz, ul. Dąbska 16, Uniejów (261/694)
Zakład krawiecki w Aleksandrowie zatrudni szwaczki. Możliwość pracy chałupniczej. 78-12-27 (274/694)
Kupię dom w stanie surowym. Tel. 78-47-49 (258/694)
Kupię dom. Tel. 78-33-62 (161/94)
Zamienię czteropokojowe mieszkanie - 63 m kw. na Osiedlu Górniczym — na dwa dwupokojowe. Wiadomość w redakcji „ET” do godz. 15.00 (165/94)

Sprzedam
Sprzedam koparkę „Białoruś”, trak, wielopiel, naczępę NW 180. Kawęczyn, tel. 35 (273/694)
Sprzedam ciągnik C-360, Brudzew, tel. 362 (271/694)
Fiat 132, rocznik 1980, dużo części, Brudzew, tel. 272 (160/94)
Sprzedam Atari 1040 z kolorowym monitorem i rower BMX. Tel. 78-18-73 (162/94)
Prasa wysokiego zgniotu K-442, ciągnik 4011. Macielin 15, woj. kaliskie (151/94)

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu
spelniając próbę
wielu zainteresowanych ogłasza
nabór do
STUDIUM INFORMATYCZNEGO
(jednorocznego)
zajęcia w systemie sobota/niedziela
zapisy do 21 września 1994
Turek, ul. Kościuszki 6, tel. 78-46-90 (276/694)

Działkę ogrodniczą z murowaną altaną. Tel. 78-41-86 (166/94)
Zamrażarkę 100 l. Tel. 78-33-88 (168/94)
Sprzedam 126p. 1990, kupię używany garaż - blaszak. Brudzew, tel. 176 (167/94)

UWAGA ABSOLWENCI!
Dla absolwentów poszukujących pracy proponujemy najniższy cennik na ogłoszenia: tysiąc zł za słowo.
Dwie absolwentki liceum opiekują się małymi dziećmi lub podejmują inną dorywcza pracę. Telefon grzecznościowy 78-27-28.

Sprzedam dom, budynek mieszkalny darcze 2 ha lub 5 ha, nad Wąską w Ostrowsku, 3 km od 83 Ujeź. Wiadomość Ostrowsko (275/694)

Lekcje prywatne
NAUKA GRY
syntezator, pianino
mgr Jacek Sajdak,
tel. 78-16-97 (256/694)

NA RATY
części samochodowe oraz rowery zakupisz w sklepie
AUTO — MAX
Turek, ul. Broniewskiego
(przy szkole nr 3)



ECHO

ŚRODA 7 IX

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.00 Telenowela
- 8.30 Dla dzieci: Muzyczna skankanka z gwiazdą — Ewa Bem — Gimmastyka oraz film „Kasztaniaki”
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Dla dzieci: — Mama i ja
- 10.00 „Słoneczny patrol” — serial prod. USA
- 11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka
- 11.30 Jerzy Duda Graczy — spotkanie z młodzieżą
- 11.40 „O pięknie” — program jubileuszowy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.15 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań — W co wyposażyć młyn?
- 12.30 Magazyn notowań — Kipi kasza
- 12.55 Chochlikowe psyty, czyli zmagania z gramatyką
- 13.10 Czarodziej czasu
- 13.25 Przeszeń bez ścian
- 13.65 Postawy — Bójkot
- 14.20 Mapa kultury
- 14.45 Przeszeń obok nas
- 14.50 Program dnia
- 15.00 Muzyka młodzieżowa
- 15.30 Dla młodzieży — Raj
- 16.00 Telenowela
- 16.25 Dla młodych widzów: Niezwyciężone muzeum
- 17.00 Telexpress
- 17.20 Miliard w rozumie — teleturniej
- 18.00 „Słoneczny patrol” — serial prod. USA
- 18.30 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Enigma” — dramat sensacyjny prod. ang.-franc.
- 21.55 Puls dnia
- 22.10 „Nagra” — film dok. o Stepanie Kudelskim
- 23.00 Wiadomości
- 23.20 „Zabij mnie, glino” — film fab. prod. polskiej
- 1.15 BeboPalula — magazyn muzyczny
- 1.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.10 Sport
- 7.30 Powitanie
- 7.35 Rano
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kan.-arg.
- 9.00 Świat kobiet
- 9.30 „Najpiękniejsze zakątki Europy” — film dok prod. franc.
- 10.00 „Kacper i jego przyjaciele” — serial anim. prod. USA
- 10.30 Piękń odkupienia — serial dok. prod. ang.
- 11.00 Panorama
- 11.30 „Ta wspaniała rodzinka” — serial prod. franc.
- 11.50 Czipol
- 12.00 Powitanie
- 12.50 „Kacper i jego przyjaciele” — serial anim. prod. USA
- 13.00 Studio sport
- 13.10 Zwierzęta wokół nas
- 13.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kan.-arg.
- 13.50 Biografie
- 13.55 „Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 14.00 Panorama
- 14.10 Program lokalny
- 14.30 Kolo fortuny
- 14.55 „Max i szczerza ferajna” — serial anim. prod. USA
- 15.00 Rewelacja miesiaca Jessye Norman śpiewa „Carman” — film muzyczny prod. USA
- 21.00 Panorama

21.35 Ekspres reporterów

- 22.05 „Radio Romans” — serial TP
- 22.35 Rewelacja miesiaca Igor Strawiński — „Król Edep”
- 24.00 Panorama
- 0.05 Studio sport
- 0.15 Czipol
- 1.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 8 IX

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.00 „Oddział dziecięcy” — serial prod. ang.
- 8.30 Dla dzieci: Tut Turu — quiz
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dla dzieci
- 10.05 „Zar tropików” — serial prod. USA
- 11.00 Gotowanie na ekranie
- 11.30 Kwadrans na kawę
- 11.45 Żyć bezpieczniej
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.15 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.40 Ostoje ptaków w Polsce
- 13.05 Nie tylko dinozaury
- 13.20 Klinika zdrowego człowieka
- 13.40 „Zwierzęta świata” — serial dok. prod. ang.
- 14.10 Calkiem serio
- 14.30 Kiper
- 15.00 Program dnia
- 15.00 Muzyka młodzieżowa
- 15.30 Dla młodych widzów
- 16.00 „Oddział dziecięcy” — serial prod. ang.
- 16.25 Film anim. dla dzieci
- 17.00 Telexpress
- 17.20 „Gieldo” — teleturniej
- 17.40 Filmidlo
- 18.05 „Male cudo” — serial prod. USA
- 18.30 Znaki czasu
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Zar tropików” — serial prod. USA
- 21.05 Tylko w „Jedynce”
- 21.45 Magazyn — program satyryczny
- 22.00 Bilans
- 22.10 „Szejki”
- 22.25 Pegaz
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.20 Pawlikowscy z domu pod jodłami
- 23.50 „Cognac” — Jay — stacja telewizyjna Paryż — film fab. fr.-niem.

PROGRAM II

- 1.20 Reportaż
- 2.00 Zakończenie programu
- 7.00 Panorama
- 7.10 Sport
- 7.20 Powitanie
- 7.35 Rano
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kan.-arg.
- 9.00 Świat kobiet
- 9.30 „Najpiękniejsze zakątki Europy” — film dok. prod. fr.
- 10.00 „Tarzan” — serial prod. niem.
- 10.30-13.00 Na zyczenie
- 13.00 Panorama
- 13.20 „Napoleon” — serial prod. fr.-polsko-niem.-włosko-hiszp.
- 14.20 Czipol
- 14.55 Powitanie
- 15.30 Studio sport
- 16.30 „Zdrówko” — serial prod. USA
- 17.00 Zawód — amator
- 17.30 „Sami obcy” — film dok.
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 19.05 Jeden z dziesięciu — teleturniej
- 19.55 La i mi co, czyli porównania szarpidrutów
- 20.00 Program publicystyczny
- 21.00 Panorama

19.05 Kolo fortuny

- 19.30 Klub pana Rysia — „Nad jeziorami”
- 20.00 Studio sport
- 21.00 Panorama
- 21.35 Auto
- 22.00 Jessica w „Dwójce” — „Jak poradzić sobie z wysokimi kosztami utrzymania” — film fab. prod. USA

- 23.45 29. Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy
- 24.00 Panorama
- 0.05 Sport
- 0.15 Art-Noc
- 1.15 Zakończenie programu

PIĄTEK 9 IX

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.00 Telenowela
- 8.30 Dla dzieci: Ciuchcia — gimnastyka
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Dla dzieci: Mama i ja
- 9.10 Dla dzieci: przedśkolny koncert zyczeń
- 10.00 „Młodzi jeźdźcy” — serial prod. USA
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.15 Uszyj to sama
- 11.30 „Chrońmy zabzyki”
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.15 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Jaka szkoła — Co dalej z reformą?
- 12.50 Fizjonomia kropli wody
- 13.30 Odkry siębie, czyli dusza pod mikroskopem
- 14.15 Jeśli nie Oxford, to co?
- 14.50 Program dnia
- 15.00 Party-Tura — teleturniej muzyczny
- 15.30 Festiwal Tańca w Ustii nad Łębą
- 16.00 Telenowela
- 16.25 Dla dzieci — Ciuchcia
- 17.00 Telexpress
- 17.20 „Tata, a Marcin powiedział” — tradycja
- 17.30 Goniec
- 17.40 Test
- 18.00 Ranka w ciemno
- 18.50 Zulu Gula, Międziana 13 — program satyryczny
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- ★ 20.10 „ZIEMSKIE DWIECZYNY SA LATWE” — komedia muzyczna prod. USA
- 22.00 Puls dnia
- 22.15 W.C. kwadrans
- 22.30 Sprawa dla reportera
- 23.00 Wiadomości
- 23.45 „Nie caluję” — film fab. prod. fr.
- 1.35 Festiwal Tańca w Ustii nad Łębą
- 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.05 Sport
- 7.20 Powitanie
- 7.30 Rano
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Zbójnicy króla” — serial prod. duńskiej
- 9.00 Świat kobiet
- 9.30 „Wyspa smoków” — film dok. prod. niem.
- 10.00 „Batman” — film anim. prod. USA
- 10.30-13.00 Na zyczenie
- 13.00 Panorama
- 13.20 „Czarodziej z ulicy Wiegów” — pilot serial prod. USA
- 14.20 Czipol
- 14.55 Powitanie
- 15.00 Truskawkowe studio
- 15.30 Studio sport
- 16.30 „Zdrówko” — serial prod. USA
- 17.00 Zawód — amator
- 17.30 „Sami obcy” — film dok.
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 19.05 Jeden z dziesięciu — teleturniej
- 19.55 La i mi co, czyli porównania szarpidrutów
- 20.00 Program publicystyczny
- 21.00 Panorama

21.30 Tablice pamięci

- 21.40 „Poradnia pozamałżeńska” — program satyryczny
- 22.00 „Wojny narkotykowe” — serial prod. USA
- 23.30 Program muzyczny
- 24.00 Panorama
- 0.05 Sport
- 0.15 Rozrywka
- 1.00 Zakończenie programu

SOBOTA 10 IX

PROGRAM I

- 7.00 Program rolny
- 8.05 Wszystko o dziecku i ogrodzie
- 8.30 Sport i rekreacja
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 „Ziarno” — program red. katolickiej
- 9.35 Dla dzieci i młodzieży: „5-10-15” oraz film z seriali „Eerie Indiana, czyli dziwne miasteczko”
- 11.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Magazyn weekendowy
- 13.00 Walt Disney przedstawia: „Goofy i inni”
- 14.20 „Alija w rampie” — fragment spektaklu
- 15.30 „Zwierzęta świata” — serial prod. ang.
- 15.55 Bliskie spotkanie — Jerzy Stuhr
- 16.30 Serial filmowy
- 17.00 Telexpress
- 17.20 Magazyn — program satyryczny
- 17.30 Śmiechu warte
- 18.05 „Dobrana para” — serial prod. ang.-amerykańskiej
- 19.00 Male wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „FX” — film fab. prod. USA
- 20.10 „Sentymenty” — program Agnieszki Osieckiej
- 23.00 Wiadomości
- 23.10 Sportowa sobota
- 24.00 „Sycylijski” — dramat sensac. obyczajowy prod. USA
- 2.20 „Pejzaz z rumiankami” — serial prod. ang.
- 3.15 Lato w Monte Carlo — reportaż
- 4.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.10 Rano
- 7.30 Tacy sami
- 7.50 Lekcja języka migowego
- 7.55 Powitanie
- 8.00 Wspólnota w kulturze
- 8.30 „Sandokan” — film anim. prod. hiszpańskiej
- 9.00 Program lokalny
- 10.00 Armie świata
- 10.30 Animals
- 11.00 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
- 12.00 Akademia Filmu Polskiego: „Dziura w Ziemi” — film z 1970 roku
- 13.50 Studio sport
- 14.00 Studio sport
- 14.30 „Życie obok nas” — serial dok. prod. niem.
- 15.00 Apetyt na zdrowie
- 15.40 Powitanie
- 15.45 Wysypisko — telenowela
- 16.00 „Grace w opalach” — serial prod. USA
- 16.30 W cieniu gwiazd
- 17.00 Wielka gra — teleturniej
- 17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 18.30 7 dni świat
- 19.00 Gra — teleturniej
- 19.35 Dziura w koszu — program Jerzego Owsiaka
- 20.00 Czipol
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Chimera
- 22.05 Mściciele — western prod. USA

24.00 Panorama

- 0.05 Studio sport
- 1.15 Zakończenie programu

NIEDZIELA 11 IX

PROGRAM I

- 7.00 Program rolny
- 8.00 Notowania
- 8.30 Dla dzieci: Teleranek, Tezczy Music-Box, Niemiecki Poranek Filmowy: „Droga do Avonlea” — serial prod. kan.
- 11.00 Wiadomości
- 11.10 „Churchill” — „Regent i zdradca” — serial biograficzny prod. ang.
- 12.15 Koncert zyczeń
- 12.45 Z kamerą wśród zwierząt
- 13.00 Kwant
- 13.20 Podróże na celuloidzie
- 13.55 W Starym Kmie: „Długie oczekiwanie” — melodramat prod. USA
- 15.10 Program muzyczny
- 15.30 „Krosflajer”
- 16.00 „Hollywoodzcy czarodzieje” — serial dok. prod. USA
- 16.35 Antena
- 17.00 Telexpress
- 17.20 Śmiechu warte
- 18.05 „Dyrrasia Colbych” — serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Córka senatora” — serial prod. USA
- 20.15 Sportowa niedziela
- 21.35 Publicystyka
- 22.20 Program artystyczny
- 23.10 „Policjanci” — film fab. prod. USA
- 0.45 Muzyka poważna
- 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Echa tygodnia
- 7.30 Film dla niesłyszących — „Córka senatora” — serial prod. USA
- 8.20 Słowo na niedzielę
- 8.25 Powitanie
- 8.30 Góralie'93 — reportaż
- 9.00 Program lokalny
- 10.00 Henryk Mikolaj Górecki — autopotret
- 11.00 „Zapomniana zatoka” — serial prod. ang.
- 12.00 „Fanfan Tulipan” — film fab. prod. franc.
- 13.35 Film dok. Marii Poszwirskiej
- 14.00 „Podróże w czasie i przestrzeni” — serial prod. ang.
- 14.55 „A kuku panie kuku!” — serial anim. dla dzieci
- 15.00 Teatr dla dzieci — „Calineczka”
- 16.00 Studio sport
- 17.00 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
- 17.30 Country'94
- 18.00 Wydarzenie tygodnia
- 18.25 Magazyn sportowy
- 18.50 Program lokalny
- 19.00 Gra — teleturniej
- 19.35 „Animiki” — serial anim. prod. USA
- 20.00 Linia specjalna — Wiesław Walendziak
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ja nie chcę spać — recital Krystyny Tkacz
- 22.20 „Wielkie bataliony” — serial prod. ang.
- 23.10 Teatr Sensacji — Strzaly z Cyrana” — Reżyzy Zylber
- 0.15 Panorama
- 0.20 Studio sport
- 1.40 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 12 IX

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.00 „Moda na sukces” — serial prod. USA
- 8.30 Dla dzieci: Dźwiękowa, Quiz muzyczny, Gimnastyka oraz film „Kasztaniaki”
- 9.00 Wiadomości

9.10 Dla dzieci: Mama i ja, Dmowe przedszkole, My i nasze dzieci

- 10.00 „Dynastia Colbych” — serial prod. USA
- 11.00 Przyjemne z pozytecznym
- 11.30 Z wiara w nowe
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.10-14.50 Telewizja Edukacyjna
- 12.10 Magazyn notowań
- 12.40 Szkoły w Europie
- 13.05 Ekologia — wybór przyszości
- 13.20 Śpiewające głosniki
- 13.30 Zielonym do góry
- 13.50 3-2-1 Kontakt, Tego domu nie można zbudować jeszcze raz
- 14.15 I ciało i duch — sztuka życia
- 14.35 Książka z cieniem — Mchacz Wielki
- 14.45 Nieufny dialog poetów: „Pempelforta z krudewiłem
- 14.55 Program dnia
- 15.00 BeboPalula
- 15.25 Alternativi
- 16.00 „Moda na sukces” — serial prod. USA
- 16.25 Dla dzieci: Baw się z nami, Okręty, Teleturniej
- 17.00 Telexpress
- 17.20 Program publicystyczny
- 18.10 „Latający cyrk Monty Pythona” — serial prod. ang.
- 18.40 Historia TVP
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 Teatr Telewizji — „Złoty chłopak” — rez. Maciej Dejcz
- 21.55 Miniatury — Ryszard Sobieszczanski
- 22.00 Puls dnia
- 22.15 „Country America” Tam gdzie rośnie chili
- 22.45 Prosto z Belweduru
- 23.00 Wiadomości
- 23.20 Mistrzowie kina: Louis Bunnuel „Aniol zagłady” — film fab. prod. meksykańskiej
- 0.50 Przeboje Bogusława Kalczyskiego
- 1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.10 Sport
- 7.20 Powitanie
- 7.35 Rano
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kan.-arg.
- 9.00 Świat kobiet
- 9.30 „Dinozaur” — serial dok. prod. ang.
- 10.00 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
- 10.30-13.00 Na zyczenie
- 13.00 Panorama
- 13.20 „Syn Siołca i córka Księżycy” — serial prod. norweskiej
- 14.15 Na zyczenie — czipol
- 14.55 Powitanie
- 15.00 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
- 15.30 Studio sport
- 16.00 P.K.F.
- 16.10 Ojczyzna — polszczyzna
- 16.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kan.-arg.
- 17.00 „Cia — nowoczesna technika” — film dok. prod. ang.
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 19.05 Kolo fortuny
- 19.35 „Max i szczerza ferajna” — serial anim. prod. USA
- 20.00 „Przyszanek Alaski” — serial prod. USA
- 20.45 Przyszanek Olcoko
- 21.00 Panorama
- 21.30 Tablice pamięci strzelac w oczy człowieka
- 21.40 „Uprowadzenie Agaty” — film fab. prod. polskiej
- 23.00 Departament sztuki
- 23.30 „Niewysłane listy” — film dok.
- 24.00 Panorama
- 0.05 Studio sport
- 0.15 The lra singers
- 1.35 Zakończenie programu



WTOREK 13 IX

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.00 „Pierwsze pocałunki” — serial prod. franc.
- 8.30 Dla dzieci: „Tik-Tak”, Gimnastyka
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Dla dzieci: Mama i ja, Domowe przedszkole, Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 „Zycie” — serial prod. jap.
- 10.45 Portret europejski
- 11.00 Gielda pracy, gielda sznans
- 12.00 Zaproszenie do stolu
- 11.30 Prawnik domowy
- 11.40 Klub samotnych serc
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.15-14.50 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.40 Przybysze z Matlanety
- 13.15 „Podniebne Meduzy” — film dok. prod. kanad.
- 13.35 Jostyk
- 13.55 Baltyckie technologie
- 14.10 Z lamusa techniki — Zakład dźwięk
- 14.30 Laboratorium — tajemnice
- 14.50 Program dnia
- 15.00 Muzyczna „Jedynka”
- 15.30 Dla młodych widzów: Sami o sobie
- 16.00 „Pierwsze pocałunki” — serial prod. franc.
- 16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Avia ze śmiechem”
- 17.40 Automania
- 18.05 „Simpsonowie” — serial anim. prod. USA
- 18.30 Rewizja nadzwyczajna
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Na przekór losowi” — film fab. prod. USA
- 22.00 Puls dnia
- 22.15 Sejmogral
- 22.30 Program ekonomiczny
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 „Ojczyzna” — film dok. Joanny Wierzbickiej
- 0.05 Program publicystyczny
- 0.30 Skąd ta wrażliwość?
- 1.10 Publicystyka kulturalna
- 1.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.10 Sport
- 7.20 Powitanie
- 7.35 Rano
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kan.-agr.
- 9.00 Świat kobiet
- 9.30 „Hollywoodzki Babilon” — serial dok. prod. franc.
- 10.00 „Przygody Blacky'ego” — film prod. kan.-franc.
- 10.30 Na życzenie poezjo. Jakie twoje imię.
- 13.00 Panorama
- 13.20 „Zakazana miłość” — serial prod. hiszpańskiej
- 14.05 Clipol
- 14.55 Powitanie
- 15.00 „Przygody Blacky'ego” — serial prod. kan.-franc.
- 15.30 Studio sport
- 16.00 Impresje z lat 80-tych
- 16.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kan.-arg.
- 17.00 Magazyn przewodnia
- 17.10 Listy z Europy
- 17.40 W okolicie Stwórcy — program red. katolickiej
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 19.05 Kolo fortuny
- 19.35 „Max i szczurza ferajna” — serial prod. USA
- 20.00 Rzeczpospolita Druga i Pół
- 21.00 Panorama
- 21.30 Pogotowie ekologiczne 2
- 21.40 Reportery „Dwójki” przedstawiają
- 22.00 „Pani prokuratorowa” — film fab. prod. węgierskiej

- 23.40 29 Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Wratislavia Cantans'94”
- 24.00 Panorama
- 0.05 Sport
- 0.15 „Na srebrnym globie” — film prod. polskiej
- 2.30 Zakończenie programu

ŚRODA 14 IX

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.00 „Moda na sukces” — serial prod. USA
- PF8.30 Dla dzieci: Muzyczna skankanka z gwiazdą, Gimnastyka, „Kasztaniaki”
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Dla dzieci: Mam i ja, Domowe przedszkole, Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 „Słoneczny patrol” — serial prod. USA
- 11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka
- 11.30 Magazyn nasze państwo — demokracja gwarantowana — wiadomości
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.15 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.40 Sztuka jachtingu
- 12.50 Co radzi Czesław Miłosz studentom amerykańskim
- 12.55 Mała muzyka — co słyszysz?
- 13.20 Ciszą i dźwięk Barry Cunningham
- 13.50 Niedługo urodziny Sadzia
- 14.10 Co myśli Peter Greenaway o telewizji
- 14.50 Program dnia
- 15.00 Magazyn młodzieżowa
- 15.30 Raj — magazyn młodzieżowy
- 16.00 „Moda na sukces” — serial prod. USA
- 16.25 Pajdokracja — magazyn dla dzieci
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Miliard w rozumie
- 18.00 „Słoneczny patrol” — serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Studio sport
- 22.15 Puls dnia
- 22.35 „Dylinarnia” — film dok.
- 23.00 Wiadomości
- 23.20 „Karate po polsku — film fab. prod. polskiej
- 1.00 BeboPalula — magazyn muzyczny
- 1.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.10 Sport
- 7.20 Powitanie
- 7.35 Rano
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kan.-arg.
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad ok. 13.00 Panoramą)
- 14.55 Powitanie
- 15.00 „Kacper i jego przyjaciele” — serial anim. prod. USA
- 15.30 Studio sport
- 16.00 Zwierzęta wokół nas
- 16.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kan.-arg.
- 17.00 Biografie „Istvan Szabo” — film dok. prod. ang.
- 17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 19.05 Kolo fortuny
- 19.35 „Max i szczurza ferajna” — serial anim. prod. USA
- 20.00 „Sprawy Rosie O'Neill” — serial prod. USA
- 21.00 Panorama
- 21.35 Ekspres reporterów
- 22.05 „Radio Romans” — serial TP

- 22.35 „Appendix” widowisko w reż. Andrzeja Maja
- 23.00 Studio sport
- 24.00 Panorama
- 0.05 Sport
- 0.15 Clipol
- 1.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 15 IX

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.00 „Oddział dziecięcy” — serial prod. ang.
- 8.30 Dla dzieci: „Tut-turu”
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dla dzieci
- 10.05 „Zar tropików” — serial prod. USA
- 11.00 Gotowanie na ekranie
- 11.20 To jest łatwe — oczko w prawo
- 11.30 Rozmowy Doroty Wellman
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.15 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Jaka szkoła — fizyki przeciw fizykom
- 13.05 „Końskie rodowody” — film dok.
- 13.20 „Zwierzęta świata”
- 13.55 W rajskim ogrodzie
- 14.10 Przez ląd i morza
- 14.30 Jak być pięknym, młodym i dobrze się uczyć
- 14.50 Program dnia
- 15.00 Muzyka młodzieżowa
- 15.30 Dla młodych widzów — słowa, słowa i półsłowa — teleturniej
- 16.00 Dla młodych widzów „Oddział dziecięcy” — serial prod. ang.
- 16.25 „Gdzie jest Wally” — serial prod. ang.
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Teleturniej
- 17.40 „Filmido” — magazyn filmowy
- 18.05 „Małe cuda” — serial prod. USA
- 18.30 Znaki czasu
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Zar tropików” — „Dwójna gra” — serial prod. USA
- 21.05 Tylko w „Jedynce”
- 21.50 Magazynio
- 22.00 Bilans
- 22.10 Gliny — magazyn policyjny
- 22.25 Pegaz
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.20 Reportaż
- 24.00 „Byłam tu szczęśliwa” — film fab. prod. ang.
- 1.30 Program rozrywkowy
- 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.10 Sport
- 7.20 Powitanie
- 7.35 Rano
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 14.55 Powitanie
- 15.00 „Tarzan” — serial prod. USA
- 15.30 Multihobby
- 16.00 Małe ojczyzny „I rozpakać walizki”
- 16.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
- 17.00 Reportaż
- 18.00 Panorama
- 18.10 Programy lokalne
- 19.00 Kolo fortuny
- 19.35 „Klub pana Rysia” — „Sarny i jelenie”
- 20.00 Studio sport
- 21.00 Panorama
- 21.35 Auto
- 22.00 Spóźnione premiery — „Ze śmiertelnego zimna” — film fab. prod. USA
- 24.00 Panorama

- 0.05 Sport
- 0.15 Cafe moderne
- 1.15 Zakończenie programu

PIĄTEK 16 IX

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.00 „Moda na sukces” — serial prod. USA
- 8.30 Dla dzieci: Ciuchcia, Gimnastyka
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Dla dzieci: Mama i ja, Domowe przedszkole, Przedszkolny koncert zyczeń
- 10.00 „Młodzi jeźdźcy” — serial prod. USA
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.15 Uszyj to sama
- 11.30 Dla mniejszości
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.15 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Jaka szkoła — fizyki przeciw fizykom
- 12.50 Co kraj to obyczaj
- 13.05 Ginące zawody — kowalstwo
- 13.15 Spojrzenie na Niemcy
- 13.40 Fizjonomia kropli wody
- 14.05 Kto ty jesteś?
- 14.20 Jeśli nie Oxford, to co?
- 14.50 Program dnia
- 15.00 Party-tura
- 15.30 Festiwal Tańca w Usti nad Łabą
- 16.00 „Moda na sukces” — serial prod. USA
- 16.25 Dla dzieci: Ciuchcia
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Tata, a Marcin powiedział”
- 17.30 Goniec - tygodnik kulturalny
- 17.40 Test — magazyn konsumpcyjny
- 18.50 Zulu Gula
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Dziki kwiat” — film fab. prod. USA
- 21.45 Puls dnia
- 22.00 Program dokumentalny
- 22.45 W.C. kwadrans — program rozrywkowy
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Nasza szkapka — magazyn kulturalny
- 23.45 „Morgan — przypadek do leczenia” — film fab. prod. ang.
- 1.20 Festiwal Tańca w Usti nad Łabą
- 1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.10 Sport
- 7.20 Powitanie
- 7.35 Rano
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Zbójnicy króla” — serial prod. duńskiej
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad ok. 13.00 Panoramą)
- 14.55 Powitanie
- 15.00 Truskawkowe Studio
- 15.30 Studio sport
- 16.30 „Zdrówko” — serial prod. USA
- 17.00 „Trzy dni w Riazaniu” — film dok.
- 17.30 „Obóz Gross Rosen” — film dok.
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 19.05 Jeden z dziesięciu — teleturniej
- 19.35 La la mi do, czyli porykiwana szarpidrutów
- 20.00 Zawodowcy
- 21.00 Panorama
- 21.30 Tablice pamięci
- 21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu
- 22.15 „Wojny narkotykowe” — serial prod. USA
- 23.45 Reportaż

- 24.00 Panorama
- 0.05 Sport
- 1.15 Rozrywka
- 1.00 Zakończenie programu

SOBOTA 17 IX

PROGRAM I

- 7.00 Programy rolne
- 8.00 Wszystko o działce i ogrodzie
- 8.30 Sport i rekreacja
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 „Ziarno” — program red. kat. dla dzieci i rodziców
- 9.35 Dla dzieci i młodzieży: „5-10-15” oraz film z serii „Erie Indiana, czyli dziwne miasteczko”
- 11.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.
- 1.50 Magazyn weekendowy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Magazyn weekendowy
- 13.00 Walt Disney przedstawia: „Goofy i inni”, „Zycie za życie”
- 14.20 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — „Gorące uczucie” reż. Mikolaj Grabowski
- 15.10 Zaproszenie do Teatru Telewizyjnego „Ostatni dzień Anny Kareniny”
- 15.25 „Zwierzęta świata” — serial prod. ang.
- 15.55 „Polska Golgota 1939-94” — reportaż
- 16.30 „Bruklifski most” — serial prod. USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Program artystyczny
- 17.35 Program rozrywkowy
- 18.05 „Dobrana para” — serial prod. ang.-ameryk.
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Wszystko co najważniejsze” — film fab. prod. polskiej
- 22.00 Finał loterii „Dzieciak”
- 23.15 Wiadomości
- 23.20 Sportowa sobota
- 0.15 „Cialo i krew” — dramat historyczny prod. USA
- 2.15 „Pejzaz z rumiankami” — serial prod. ang.
- 3.10 Program muzyczny
- 3.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.10 Rano — powitanie
- 7.30 Tacy sami — nauka języka migowego
- 7.55 Powitanie
- 8.00 Wspólnota w kulturze
- 8.30 „Sandokan” — serial anim. prod. hiszp.
- 9.00 Program lokalny
- 10.00 Druga obrona Lwowa” — reportaż
- 10.30 Animals
- 11.00 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
- 12.00 Akademia Filmu Polskiego — „Trzecia część nocy” — film z 1971 r.
- 14.00 Powstańcze przygody Erina Respondka
- 14.30 „Zycie obok nas” — serial dok. prod. ang.
- 15.00 Apetyt na zdrowie
- 15.40 Powitanie
- 15.45 Wysypisko — telenowela
- 16.00 „Grace w opałach” — serial prod. USA
- 16.30 Familiada — teleturniej
- 17.00 „Dudus” — film dok.
- 17.40 Rawa Blues
- 17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 18.00 Panorama
- 18.05 Program lokalny
- 18.30 7 dni świat
- 19.00 Gra — teleturniej
- 19.35 „Dziura w koszu” — program Jurka Owsiaka

- 20.00 Rawa Blues
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Camerata 2 przedstawia — magazyn muzyczny
- 22.05 Mściciele „Nevada Smith” — western prod. USA
- 0.10 Panorama
- 0.15 Rawa Blues
- 1.15 Zakończenie programu

NIEDZIELA 18 IX

PROGRAM I

- 7.00 Programy lokalne
- 8.00 Notowania
- 8.30 Dla dzieci: „Tut-turu”
- 10.05 „Droga do Avonlea” — „Czarownica z Avonlea” — serial prod. kanadyjskiej
- 11.00 Wiadomości
- 11.10 „Churchill” — „Renegeat i zdrajca” — serial biograficzny prod. ang.
- 12.15 Koncert zyczeń
- 12.45 Z kamerą wśród zwierząt — ogród zoo w Hamburgu
- 13.00 Laboratorium — cykl fizyków
- 13.20 Pieprz i wanilia
- 14.00 W starym kinie Shirley Temple: „Długie oczekiwanie” — melodramat prod. USA
- 15.30 Sto pytań do...
- 16.05 Program rozrywkowy
- 16.35 Antena
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Śmiechu warte
- 18.00 „Dynastia Colbych” — serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Córka senatora” — serial prod. kanadyjsko-australijskiej
- 21.15 Sportowa niedziela
- 21.35 Publicystyka międzynarodowa
- 22.20 Wiewiór z Alicją
- 23.20 „Wielki Szab” — film fab. prod. polskiej
- 0.55 „Wokół wielkiej seamy”
- 1.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Echa tygodnia
- 7.30 Film dla niesłyszących — „Córka senatora” — serial prod. kanadyjsko-australijskiej
- 8.20 Słowo na niedzielę
- 8.25 Powitanie
- 8.35 Klasytory polskie
- 9.00 Program lokalny
- 10.00 The King's Singer
- 11.00 „Zapomniana zotoka” — serial prod. ang.
- 11.50 Studio „Dwójki”
- 12.00 „Siostra, do dzieła” — komedia prod. ang.
- 13.25 Elektryczny samujak
- 14.00 „Podróż w czasie i przestrzeni” — serial prod. USA
- 14.55 „A kuku, panie kuku” — serial anim. prod. niem.
- 15.00 Teatr dla dzieci — „O wiewskian smoku”
- 15.30 Program muzyczny
- 16.00 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
- 16.30 Familiada — teleturniej
- 17.00 Szansa na sukces — zespół „Vox”
- 18.00 Wydarzenia tygodnia
- 18.25 Dystans
- 18.50 Programy lokalne
- 19.00 Gra — teleturniej
- 19.35 „Animiki” — serial anim.
- 20.00 Linia specjalna
- 21.00 Panorama
- 21.30 „Peyotl” — serial prod. ang.
- 22.15 Teatr sensacji „Pajek”
- 0.15 Panorama
- 0.20 Jazz
- 1.30 Zakończenie programu



SZYFROGRAM dla dorosłych

KUPON
19

11	36	15	20	47	18	42	23	14	48
43	41	40	37	10	8	49	19	28	33
45	30	7	29	24	31	21	1	22	9
2	12	17	6	3	5	27	32	50	13
35	25	44	34	39	16	46	38	26	4

Litery uporządkowane od 1 do 50 utworzą rozwiązanie - myśli i nazwisko jej autora.

Pionowo:

- Z karabinu maszynowego
- Polska jednostka monetarna
- Zydowski cudotwórca
- Podłużny kawałek ociosanego drewna

47. Region autonomiczny w zach. Chinach

18. Znak graficzny łączący lub dzielący wyrazy

42. Centralny narząd układu krążenia

23. Sport na korcie

14. Przedmiot

48. Wyznaje poglądy skrajnie lewicowe

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50

Prosimy o przysyłanie odpowiedzi pod adres redakcji do dnia 21.09.94 r. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 17/94 otrzymuje pan Stefan Szmajda zam. Miłostaw, ul. Różowa 27. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do redakcji, ul. Kaliska 2. Gratulujemy!

Krzyżówka dla dzieci

KUPON
19

1					
		•	•		
2					
		•	•		
3					
		•	•		
4					
		•	•		
5					
		•	•		
6					
		•	•		

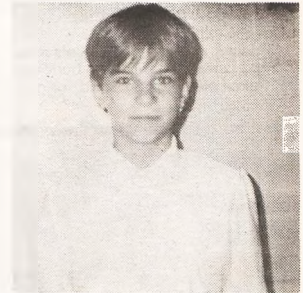
Litery z oznaczonych pól czytane kolejno rzędami utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- Doktor
- Okrągłe, lukrowane ciastko
- Spodenki gimnastyczne
- Stawianie domu
- Wygodny mebel do siedzenia i spania
- Mały Waldemar

Rozwiązanie prosimy przysłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem i informacją o wieku dziecka do dnia 21.09.94 r.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki w nr 17/94 nagrodę otrzymała Danuta Górecka zam. w Turku, Os. Wyzwolenia 2/5. Gratulujemy!



Danuta Górecka

Ostatnie losowanie bonów towarowych wartości miliona złotych przyniosło szczęście pani URSZULI FATYDZE zam. przy ul. Uniejowskiej 19/36. Gratulujemy i prosimy o odbiór nagrody w redakcji.

Horoskop

od 7 do 20 września

BARAN (21.03.-20.04.) - Bałagan czasem pomaga - w Twoim wypadku siewaj jednak na porządek. Zajmij się tym, co może dać Ci sukces.

BYK (21.04. - 21.05.) - O zdrowiu swego ciała możesz być spokojny. Problem będzie z Twą duszą. Sam się zadziwasz niepotrzebnymi myślami. Twoja miłość bez odwzajemnienia... Czas leczy rany, a siły i werwa do życia niedługo powrócą.

BLIŹNIĘTA (22.05. - 21.06.) - Dobrane towarzystwo to jest to. Możesz iść na nie i w tańcu i w różańcu. Jednak nie przesadzajcie z ekstrawaganckimi pomysłami. Albo inaczej - ności. Po co macie być wywiezieni na łaczach?

RAK (22.06. - 22.07.) - Wrześnieście wypadki mogą być ciekawsze niż te wakacyjne. Wrześnieście sobotni wieczór - jak romantycznie! Dobrze widziane miłe gesty. W domowych pieleszczach bez większych burz.

LEW (23.07. - 22.08.) - Zostało już tylko wspomnienie urlopu. Ale nie

martw się - za rok znowu bogie leniuchowanie. Staraj się spokojnie przeżywać dzień po dniu. Zdrowie w normie, rodzina w całości, nos do góry.

PANNA (23.08. - 22.09.) - Bez pracy nie ma kolaczy. Wiesz o tym doskonale. Zapowiadają się dni pracowite, ale spokojne, bez wielkich kłopotów i niemiłych niespodzianek. Szczęść, codziennosc - trzeba się do tego przyzwyczaić i już.

WAGA (23.09. - 22.10.) - Skończyły się wakacje. Obietnicy trzeba dotrzymać - musisz brać się do roboty. Najbliższe dni zapowiadają się bardzo romantycznie. Może to właśnie ta druga połowa? Przekonaj się.

SKORPION (23.10. - 22.11.) - Dalej trzymaj się środy i Raka. Z Rakiem i w środy możesz załatwić poważne interesy, będzie się opłacać. A może tak na wycieczkę?

STRZELEC (23.11. - 21.12.) - W pracy bez zmian, przyjemna atmosfera i miłe niespodzianki co dzień. Od czasu do czasu warto spojrzeć okiem

handlowca - takich szans nie można przegapić. Popołudnia w domu wykorzystuj bardziej sensownie. Zaplanuj sobie dokładniej remont mieszkania.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.) - Tak trzymać! Nic a nic nie pasuj. Szykuje się wyjazd - nie zastanawiaj się, tylko wyjeżdżaj. Zapowiada się nalot znajomych - będzie wspaniale. W sprawach finansowych więcej oszczędności. Jeśli większy zakup to masz rację: jeden a porządnym.

WODNIK (21.01. - 20.02.) - No i rzeczywiście, wyjeżdżasz! Uwierz w to! Zapowiada się fantastyczna wyprawa, popusć ją może tylko Twój kiejski humor. Ale trzeba pomyśleć co po powrocie.

RYBY (21.02. - 20.03.) - Więcej fantazji i pomysłowości nie zaszkodzi. Warto od czasu do czasu pozwolić sobie na to. W pracy normalnie, czyli dużo zamieszania.

Przepraszamy za błędne zamieszczenie tego samego horoskopu w numerach 17 i 18 ET. Jak zapewniamy nasza wróżka, pomyłka ta nie powinna wpłynąć negatywnie na losy wpiętych czytelników horoskopów. Podobno cały czas układy gwiazd są pomyślne.

ECHO TURKU

nr 11, 1991r.

ADRES REDAKCJI: Turku 62-700, ul. Kaliska 2, tel/ fax 78-53-41.

WYDAWCA: PPH Konimex 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

BIURA OGŁOSZEŃ: Uniejowska 6, tel. 78-47-49, Wypożyczalnia kaset video „KLAPS II” Dworzec PKS

REDAGUJE ZESPÓŁ: Edyta Harsna, Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Justyna Rylska, Andrzej R. Tytczyno, Izabela Zawadka.

ZESPÓŁ WSPÓŁPRACOWNIKÓW: Mariusz Krzyżaniak, Hanna Choinka-Bartosz, Marek Jabłoński, Maria Nitecka.

FOTOREPORTERZY: Sylwina Jajra, Andrzej Marzuchowski.

SEKRETARIAT: Maria Szymańska

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w zamieszczonych tekstach. Materiałów nie zamierzonych nie zwracamy, za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

NR konta BS-831405-71202-136-61

Druk - Zakład Poligraficzny WWP, Poznań, ul. Ziębicka 16.

11 IX 1994



z notatnika briestnicowego

Włamania, kradzieże, bójki ...

Turek

8 sierpnia na ul. Legionów Polskich z samochodu marki ford skradziono aparat fotograficzny „Amica”, komplet kluczy nasadowych, gaśnicę i aktywkę z dokumentami. Wartość skradzionych rzeczy: ok. 3 mln zł.

W nocy z 12 na 13 sierpnia na ul. Spółdzielców dokonano włamania do piwnicy, z której skradziono rower górski o wartości 5,5 mln zł.

Tej samej nocy na Os. Wyzwolenia z volkswagena golfa zginął radioodtwarzacz produkcji koreańskiej o wartości 800 tys zł.

W nocy z 14 na 15 sierpnia na terenie Turku miały miejsce cztery włamania do mieszkań skąd zginął przede wszystkim sprzęt RTV oraz biżuteria. Ogólne straty wyniosły 85 mln zł.

Tej samej nocy na ul. Wyszynskiego skradziono volkswagena golfa o wartości 250 mln zł. Samochód został odzyskany.

W nocy z 15 na 16 sierpnia na terenie Turku skradziono 5 kół od trzech samochodów marki fiat 126p o wartości 3,1 mln zł.

W dniach między 5 a 11 sierpnia na ul. Źdrojki Lewe ze słupa nowo budowanej trakcji elektrycznej skradziono la-

mpę ręciovą. Jej wartość - 1,5 mln zł.

W nocy z 20 na 21 sierpnia na ul. Dworcowej został skradziony ford escort o wartości 200 mln zł. Sprawcy zostali ustaleni, a samochód odzyskany.

W nocy z 15 na 16 sierpnia z placu Spółdzielni Mieszaniowej „Tęcza” zginęła pompa hydrauliczna od ładowacza chwytakowego typu Cyklop. Straty - 1,5 mln zł.

W nocy z 16 na 17 sierpnia na parking przy Elektrowni „Adamów” skradziono 4 koła oraz lusterka boczne od fiata 126p. Straty wyniosły 5 mln zł.

Tej samej nocy z terenu Elektrowni „Adamów” skradziono dwie butle tlenowo-acetylenowe o wartości 8,625 mln zł.

W nocy z 19 na 20 sierpnia na ul. Konińskiej z magazynu Polmozybu skradziono pieniądze w kwocie 6.799.050 zł.

W ciągu dwóch dni - od 20 do 22 sierpnia ze straganu na placu targowym skradziono odzież męską i dziecięcą o wartości 3,420 tys. zł.

W tych samych dniach przy ul. Młodych z piwnicy zginęły dwa rowery górskie o wartości 9 mln zł.

W nocy z 23 na 24 sierpnia na Os. Wyzwolenia skradziono volkswagena golfa o wartości 34 mln zł. Samochód odnaleziono w Siedliskowie, gm. Pęczniew.

25 sierpnia na ul. Wyszynskiego spod sklepu przemysłowego „Lanza” skradziono rower górski o wartości 4.950 mln zł.

Rejon:

W nocy z 9 na 10 sierpnia w Milejowie (gm. Kawęczyn) ze sklepu spożywczo-przemysłowego złodziej wynie-

śli wódkę, papierosy, kawę, herbatę, czekoladę i wędliny o wartości 11,2 mln zł.

W nocy z 11 na 12 sierpnia w Żdźarach (gm. Kawęczyn) z obory skradziono 6 prosiąt o wartości 3,5 mln zł.

13 sierpnia w Uniejowie skradziono rower młodzieżowy o wartości 3 mln zł. Złodzieje posługiwali się polonem na łódzkich rejestracjach.

Wypadki drogowe

17 sierpnia o godz. 15.00 w Turku na ul. Chopina kierującemu fiatem 126p urwał się tylny wahacz. Pojazdem zarzuciło, w wyniku czego potrącony został rowerzysta, który został odwieziony do szpitala. Kierujący fiatem 126p znajdował się w stanie nietrzeźwym.

18 sierpnia o godz. 17.30 w Brudzewie na ul. Turkowskiej dziesięcioletni Algierczyk wjechał nagle rowerem pod fiata 126p. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

19 sierpnia w Brudzewie na ul. Turkowskiej cofający samochodem z przyczepą, na której znajdowały się płaskowniki, zajętał drogę motoroweryście, który zahaczył o płaskowniki, i uderzył w plot. Motorowerysta został odwieziony do szpitala.

20 sierpnia w Turku na ul. Żeleńskiego kierujący fiatem 126p uderzył w słup. Pasażer fiata został przewieziony do szpitala.

22 sierpnia w Żukach (gm. Turek) rowerzystka nagle skrzyła pod nadjeżdżającego zuka. W wyniku obrażeń znalazła się w szpitalu.

18 sierpnia o godz. 3.00 w Stanisławowie (gm. Uniejów) karetka pogo-

towca zabrała leżącego na poboczu mężczyznę, który przewrócił się na motocyklu.

28 sierpnia o godz. 11.45 w Kawęczynie osiemdziesięcioletni rowerzysta zderzył się z jadącym samochodem marki ford escort i doznał obrażeń ciała.

Tego samego dnia w Budach Słodkowskich samochód multicar potrącił pieszego, który znalazł się w szpitalu. 29 sierpnia w Przykoniem kierujący samochodem towarowo-osobowym marki mercedes użył w ciągnik. Trzy osoby z mercedesa zostały przewiezione do szpitala.

29 sierpnia o godz. 19.35 w Turku na skrzyżowaniu ul. Uniejowskiej z ul. Wyszynskiego kierujący skodą wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zderzył się z dacią, która uderzyła w jadący z przeciwniej strony motocykl. Kierowca motocykla zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Od 17 do 31 sierpnia policja zatrzymała 16 praw jazdy oraz 11 innych uprawnień.

Sekcja Ruchu Drogowego apeluje do rodziców, aby zwracali większą uwagę na bezpieczeństwo swoich pociech. Szczególnie na początku września.

Straż Pożarna informuje

Od 18 do 31 sierpnia Straż Pożarna zanotowała 8 pożarów, których straty wyniosły 120 mln zł. Aż cztery pożary miały miejsce w gminie Świnice Warckie.

USC informują

Śluby

Brudzew: Ewa Polatyńska i Krzysztof Dopierała
Dobra: Ewa Iglukowska i Krzysztof Makowski, Beata Krzyżañska i Andrzej Barcki

Kawęczyn: Alicja Nykiel i Zdzisław Jan Ziółkowski

Małanów: Dorota Domańska i Roman Klimek, Jolanta Małolepsza i Artur Przysło

Świnice Warckie: Aneta Kasprzak i Sylwester Matusiak

Tuliszków: Ewa Dolińska i Jerzy Bożemski, Jolanta Pawlak i Krzysztof Kokociński, Katarzyna Jezak i Andrzej Wszedybył

Turek: Wiesława Pietrucha i Robert Grudziñ, Katarzyna Misiak i Piotr Wiertelak, Regina Boryslawska i Dariusz Pawlak, Elżbieta Andrzejska i Jacek Wszedybył, Dorota Klasiñska i Ireneusz Waloszczyk, Aneta Chymas i Mariusz Guziak, Bogumila Stawna i Wojciech Szustakowski, Małgorzata Pietrzak i Jarosław Bulski, Jolanta Chmielia i Ja-

cek Weber, Joanna Tarasi i Dariusz Klimek, Agnieszka Pieścik i Jerzy Kacala, Joanna Giszka i Jacek Siekacz, Grazyna Krawiec i Artur Banasiak, Wioletta Gorzkowska i Dariusz Kowalczyk

Uniejów: Anna Kaganowicz i Michał Bugajak, Anna Wawrzyniak i Andrzej Tylki

Władysławów: Renata Kalużna i Winicjusz Drozdowski, Jolanta Flakowska i Leszek Skonieczny, Edyta Stasiowska i Dariusz Janik, Aleksandra Sosiñska i Andrzej Wieliñski, Jadwiga Ciesielska i Zygmunt Obarski

Zgony

Brudzew: Czesław Dopierała, Ignacy Mintus, Stanisław Kuśmerek, Tadeusz Durzyñski, Zygmunt Wojciechowski, Boukhatmi Mohammed El Habib, Czesław Tokarski, Stanisław Szurgot, Wacław Muszyñski, Antoni Szurgot

Dobra: Stanisław Paczeñny
Małanów: Kazimierz Tuszyñski, Wiesław Kowalczyk

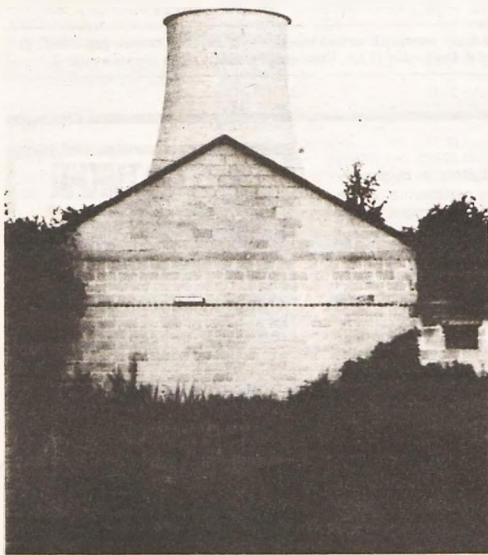
Świnice: Zygmunt Kaftan
Tuliszków: Marianna Grześkiewicz

Turek: Florian Karmelita, Bronisława Kozłowska, Halina Józwiak, Jan Drapala, Kazimiera Marciniak, Edward Głębowski, Genoweta Nowak, Władysław Ojrzyniak, Janina Kolodziejak, Eugeniusz Budynek, Marianna Szymczak, Czesław Król, Kazimierz Szczap, Kazimierz Krubiej, Józef Stomowski, Teofil Mustatowski, Michał Zieliñski, Witold Przybysz, Aniela Grauman

Uniejów: Szczepan Andrzejski, Stanisława Czewiñska
Władysławów: Józef Bekala

W Urzędzie Stanu Cywilnego od 19 do 31 sierpnia sporządzono 34 akty urodzenia

W ostatniej informacji z Dobrej błędnie zostały napisane nazwiska miodrej pary z Dobrej Pañstwa Agnieszka Rzetęcka i Piotra Gila najmocniej prze-



Tak rosła elektrownia

zdjęcie — Marek Stawecki

Spotykają się dwie przyjaciółki.

— I co słyhać kochana, czy wyszłaś już za mąż za Janka?

— Rzucił mnie i ożenił się z inną.

— Dlaczego cię rzucił?

— Bo dowiedział się jakie rachunki płacę mojej krawcowej.

— A z kim się ożenił?

— Z tą krawcową.

Dwaj przyjaciele rozmawiają w kawiarni.

— Widziś tego faceta przy stoliku pod oknem?

— Widzę.

— To jest człowiek, któremu ja zazdrozczę, a jednocześnie on mi zazdrości.

— Nie rozumiem.

— Bo widzisz, 10 lat temu kochaliśmy się w tej samej dziewczynie. Niestety, ona

Przyjaźń

wybrała mnie.

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

— Wiesz, wczoraj w nocy obudził mnie hałas. Zapaliłam światło i zobaczyłam bardzo przystojnego wliamywacza.

— I co zrobiłaś?

— Powiedziałam — „Daję panu dwie godziny na opuszczenie mieszkania”.

Rozmawiają dwie przyjaciółki.

— Popelniłaś wielki błąd, dając kosza Władkowi. Teraz on ożenił się z mną.

— Spodziewałam się tego. Gdy mu odmówiłam to powie-

dział, że z rozpaczę popadną jakieś głupstwo.

Rozmawiają dwaj przyjaciele.

— Wiesz, przed ślubem wydało mi się, że mój dom będzie jak statek, a ja na nim będę kapitanem.

— I jesteś?

— Jestem. Ale okazało się, że moja żona zawsze chciała być admirałem.